

REPUBLIKA

Rok: XII

Łódź, ŚRODA, DNIA 12 CZERWCA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 160

Przywrócenie monarchji w Grecji

Wkrótce zarządzony zostanie plebiscyt. — Klęska wyborcza venizelistów. — Rząd zdobył 70 procent głosów**Włosi chcą wzmocnić swe wpływy w Grecji. — Gen. Kondylis jedzie do Mussoliniego**

Ateny, 11 czerwca. (Pat) — Premier Tsaldaris i gen. Kondylis oświadczyli, że plebiscyt w sprawie zmiany ustroju w Grecji, odbędzie się po porozumieniu ze stronnictwami politycznymi w terminie, który ustali zgromadzenie narodowe.

Ateny, 11 czerwca. (Pat) — Niedzielne wybory do parlamentu przyniosły rządowi 70 procent wszystkich oddanych głosów. Grupa monarchistyczna uzyskała 100 tys. głosów, komunistyczna — 60 tys. Głosowanie w sprawie przyszłego ustroju państwa odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu.

Według doniesienia ateńskiej agencji telegraficznej venizeliści głosowali na partię komunistyczną, nie przeprowadzając jednak ani jednego kandydata. Jeden z kandydatów po otrzymaniu wiadomości, że przepadł w wyborach, popełnił samobójstwo.

W Krecie powstrzymało się od głosowania 60 procent uprawnionych.

Ateny, 11 czerwca. (Pat) — Zastępca premiera Tsaldarisa, gen. Kondylis, członek honorowy organizacji włoskiej „Arditti”, został zaproszony przez Mussoliniego do wzięcia

udziału w mających się odbyć wkrótce uroczystościach tej organizacji. Pobyt Kondylisa we Włoszech potrwa tydzień. Kondylis oświadczył przedstawicielom prasy, że ostatnie wybory nie oznaczają ani zwycięstwa ani klęski dla monarchistów lub republikanów, lecz są politycznym zwycięstwem rządu Tsaldarisa.

Paryż, 11 czerwca. (Pat) — Prasa francuska omawia dziś zwycięstwo rządu greckiego w ostatnich wyborach i całkowitą klęskę zwolenników Venizelosa.

Wojska angielskie na pomoc Abisynji?

Anglicy nie dopuszczają do zajęcia terytorjum abisyńskiego przez oddziały włoskie**Ostre napięcie pomiędzy Włochami a Wielką Brytanią**

Rzym, 11 czerwca. (PAT) Agencja Stefani donosi, że według wiadomości, otrzymanych z Aleksandrii przez „Giornale d'Italia” wielki dziennik arabski „Al-Ahram” twierdzi, że władze wojskowe W. Brytanji w Egipcie w przeciwnieństwie do zapewnień Londynu, zaprzeczają zbrojeniu na granicy angielsko-abisyńskiej w Atryce, oczekując na przybycie transportów z wojskiem w liczbie 100.000 ludzi, którzy mają przybyć do Egiptu, aby być gotowymi na wszelką ewentualność na granicy Sudanu.

Londyn, 11 czerwca. (PAT) Napięcie, jakie powstało

pomiędzy Włochami a W. Brytanią z racji sprawy Abisynji, staje się coraz bardziej istotne. Przemówienia Mussoliniego w ciągu ostatnich trzech dni przyczyniły się do pogłębienia rozdziewku pomiędzy obu krajami. W dniu dzisiejszym dwa wpływowe dzienniki angielskie, w których znajduje się najwierniejsze odbicie poglądów brytyjskiego Foreign Office, a mianowicie „Daily Telegraph” i „Manchester Guardian” występują z artykułami nie szczędzącymi słów ostrej krytyki w stosunku do Mussoliniego.

„Daily Telegraph” podkreśla, że Włochy nie mogą same przesądzać

swoich interesów abisyńskich, albowiem, według umowy z roku 1906-go zawartej między W. Brytanią, Francją i Włochami zobowiązały się one do konsultacji z temi dwoma rządami we wszystkich sprawach, dotyczących Abisynji, ale nawet gdyby taki układ nie istniał, sprawa utrzymania pokoju w tej części Afryki stanowiłaby troskę obu tych krajów, które posiadają ważne interesy wzdłuż granicy abisyńskiej — oświadcza „Daily Telegraph” przyznając właściwie poraż pierwszy, że W. Brytania posiada „ważne interesy na granicy abisyńskiej”.

„Manchester Guardian” twierdzi, że Mussolini sam sobie utrudnia odwrót z drogi, która

PROWADZI DO WOJNY.

O ile opinia publiczna, będąca uosobieniem sumienia Ligi Narodów, do której również Włochy należą, dla Mussoliniego nic nie znaczy, to coż zgadza się on na to, aby zatarg powrócił do Ligi, zapytuje „Manchester Guardian”, oświadczając, że opinia publiczna nie wyzionie ducha dlatego, że jeden z dyktatorów przestał się z nią liczyć.

Rzym, 11 czerwca. (AT). „Popolo di Roma” donosi, że b. generał turecki Vassie Bey, który jako wróg Kemala Paszy musiał uciec z Turcji, po wprowadzeniu ustroju republikańskiego, udał się z Egiptu, gdzie przebywał do Addis Abeba, aby w razie wybuchu wojny włosko-abisyńskiej objąć dowództwo nad wojskami abisyńskimi.

Min. Benesz w Leningradzie

Leningrad, 11 czerwca. (PAT). Przybył tu dziś czeskosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz.

Budowa linii kolejowej Toruń—Sierpc

Toruń, 11 czerwca. (PAT) Dziś rano przybył z Warszawy do Torunia p. min. komunikacji Butkiewicz oraz p. wiceminister Piasecki, w celu wzięcia udziału w poświęceniu i rozpoczęciu prac przy budowie nowej linii kolejowej, która połączy Toruń z Sierpcem. Linia będzie jednotorowa o długości 79 klm. Oddanie nowej kolei do użytku publicznego przewidziane jest już w połowie r. 1936.

Badanie mózgu

Marszałka Piłsudskiego

Wilno, 11 czerwca. Profesor Rose wyjaśnił, iż zbadanie mózgu Marszałka Piłsudskiego będzie trwało kilka lat. Do badania tego instytut pozostający pod kierownictwem prof. Rosego, przystąpi w przyszłym miesiącu.

20 śmiertelnych wypadków w czasie świąt we Francji

Paryż, 11 czerwca. (PAT). Jak donosi „Ami du Peuple” podczas świąt, według dotychczasowych obliczeń, zginęło 20 osób, a 60 odniosło rany w wypadkach samochodowych.

Trudności płatnicze wewnątrz Z.S.R.R.

Moskwa, 11 czerwca. (PAT) — Z miasta Kujbyszew (dawna Samara), donoszą, że szereg nauczycieli w okręgu kujbyszewskim od lutego, nie otrzymał poborów. Doniesienia te, obok nadchodzących wiadomości o nielegalnym emitowaniu surogatów pieniężnych przez władze lokalne, wskazują na poważne trudności płatnicze wewnątrz Z. S. R. R.

Straszny pożar w podziemiach kopalni

Zwickau, 11 czerwca. (PAT). W jednej z tutejszych kopalń wybuchł pożar, wskutek czego pracujący wódkom górniczym ulegli zatruciu gazami. Cztery górników poniosło śmierć, a wielu musiano przewieźć do szpitali.

Zakaz wywozu walut obcych z Gdańska

Senat wprowadził przymusową gospodarkę dewizową

Gdańsk, 11 czerwca. (PAT) Senat gdański wydał z dniem 11 b. m. rozporządzenie dotyczące wprowadzenia aż do odwołania na terenie Wolnego Miasta Gdańska przymusowej gospodarki dewizowej.

Wykonywaniem przymusowej go-

spodarki dewizowej zajmie się urząd dewizowy (Devisenstelle). Zadaniem tego urzędu będzie udzielanie pozwoleń na wywóz zagranicznych środków płatniczych, złota i metali szlachetnych oraz czuwanie nad wykonywaniem rozporządzenia.

Aresztowania komunistów w Warszawie

Zlikwidowano szereg komitetów dzielnicowych

Warszawa, 11 czerwca. W dniu 11 b. m. władze bezpieczeństwa zlikwidowały szereg komitetów dzielnicowych Komunistycznej Partji Polski na terenie stolicy. Naskutek przeprowadzonych rewizji zatrzymano znanych i notowanych komunistów: Marcelo Kalinowskiego, Ryszarda Gradowskiego, Władysława Kwasa, Piotra Feliksa Sankowskiego, Beniamina

Chwata, Bunia Szumłowicza, Józefa Mazela i Ruchę Pańską.

W czasie rewizji w mieszkaniach aresztowanych działaczy komunistycznych znaleziono materiały, świadczące o działalności komunistycznej osób, jak: rękopisy, notatki i t. p. w języku polskim i żydowskim. Sprawę przekazano sędziemu śledczemu.

Wielki proces faszystów estońskich

rozpoczyna się w dniu 12 b. m. w Tallinie

Tallin, 11 czerwca. (Pat) — Dnia 12 bm. rozpoczyna się przed sądem wojskowym w Tallinie proces polityczny, przeciwko 39 przywódcom faszystowskiej organizacji b. kombatanów, pod nazwą „Vabsid”, oskarżonym o udział w stowarzyszeniu, mającym na celu dokonanie przewrotu

w Estonji. Trzech przywódców organizacji zbiegło zagranicę. Plan przewrotu był dokładnie opracowany. Spiskowcy nabierali coraz większej śmiałości, otwarcie zapowiadając powstanie zbrojne i krwawą rozprawę z przywódcami politycznymi.

OBRADY NAD ORDYNACJĄ WYBORCZĄ

w komisji konstytucyjnej sejmiku. — Pos. Podoski zreferował szczegółowo technikę wyborów

Warszawa, 11 czerwca.

Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem wicemarszałka prof. Makowskiego przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do obrad nad wnioskami, dotyczącymi ordynacji wyborczej do sejmiku i senatu.

Posiedzenie przedpołudniowe poświęcone było referatowi Podoskiego, wniosków B.B.W.R., sprawie ordynacji wyborczej do sejmiku i do senatu.

Posel Podoski w kilkugodzinnym, wyczerpującym referacie omówił szczegółowo zasady wniosków BBWR w sprawie ordynacji wyborczej do sejmiku, która składa się z 22 rozdziałów. Mówca przypomniał, że skład sejmiku ustala się na 208 posłów, że prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed zakończeniem wyborów ukończył 24 lata, a prawo wybieralności posiada każdy obywatel, mający prawo wybierania, który ukończył lat 30.

Dłuższy zatrzymał się referent na rozdziale, mówiącym o okręgach wyborczych i obwodach głosowania. Dzieliąc państwo na 104 okręgi, miało na względzie nie tylko to, by każdy okręg odpowiadał rejonowi, lecz starano się uwzględnić również fakt, że państwo nasze zamieszkałe jest przeważnie przez ludność rolniczą, czyli przy podziale na 104 okręgi wypadłoby mniej więcej po 15.000 osób na okręg, a wówczas miasta miałyby zbyt małą liczbę wyborców. Dlatego należało wprowadzić pewne poprawki, dając miastom większą liczbę mandatów. Chodzi tu o 6 największych miast: Warszawę, Łódź, Kraków, Poznań, Lwów i Wilno. Poprawka ta podnosi więc liczbę reprezentantów warstw robotniczych.

Przechodząc do przepisów o zarządzeniu wyborów do sejmiku, referent wspominał, że najważniejsze jest postanowienie, że głosowanie ma się odbyć w niedzielę, nie wcześniej jak w 54, a nie później jak w 60 dni po zarządzeniu wyborów. W ten sposób skraca się postępowanie wyborcze o 24 dni.

Co się dotyczy spisu wyborców, to zachodzi obecnie ta zmiana, że także obywatele polscy, mieszkający na obszarze W. M. Gdańska, będą mieli prawo wybierania, gdyż będą wciągnięci do spisu wyborców miasta Gdyni.

Jeśli chodzi o postępowanie reklamacyjne, to listy ze spisu wyborców będą wyłożone tylko przez 7 dni, a nie 14 dni, gdyż doświadczenie

uczy, że i tak wyborcy zgłaszają się dopiero w ostatnich dniach z reklamacjami.

Obywatelom niezrzeszonym umożliwione będzie wysłanie swych przedstawicieli do zgromadzenia okręgowego. Co najmniej 500 wyborców zamieszkałych w okręgu wyborczym, może wysłać delegata do tego zgromadzenia. Osobne rygory wykluczają możliwość nadużyć. Przedewszystkiem chodzi o to, aby wyborca mógł podpisać tylko jedno takie zgłoszenie. Wykroczenie przeciwko temu przepisowi podlega karze takiej samej, jak fałszywe zeznanie, a więc do 5-ciu lat więzienia.

Zgromadzenie okręgowe zbierze się w 30-ym dniu po zarządzeniu wyborów do sejmiku, celem ustalenia listy kandydatów na posłów. Tak więc zgromadzenia te odbędą się w całym państwie jednego dnia. Lista kandydatów ma zawierać co najmniej czterech. Na liście wchodzi kandydat, który posiada za sobą jedną czwartą głosów. Kandydat może tylko kandydować w jednym okręgu wyborczym.

Projekt P.P.S.

Co mówi poseł Niedziałkowski

Warszawa, 11 czerwca.

Na posiedzeniu popołudniowym Komisji Konstytucyjnej Sejmu pos. Niedziałkowski zreferował wniosek Związku Parlamentarnego polskich socjalistów w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Mówca podkreślił, że należy przestrzegać, aby ordynacja wyborcza respektowała postanowienia konstytucji i to nie tylko co do lat, ale również, aby równość, tajność i powszechność wyborów odnosiła się tak do biernych, jak do czynnych praw wyborczych. Zastanawiając się nad zagadnieniem, czy głosować należy na listy, czy na jednostki, pos. Niedziałkowski opowiada się za systemem głosowania na listy. Chodzi mu również o to, aby o liście państwowej stanowiła nie ilość mandatów, lecz głosy wyborców. Projekt PPS, jak twierdzi referent, nie daje monopolistycznego stanowiska partiom politycznym. Mówca występuje przeciwko projektowi BBWR, który stwarza — jego zdaniem — pewnego rodzaju reprezentację nie odzwierciedlającą istotnego oblicza kraju.

W wypadku gdyby było 208 posłów, jak przewiduje projekt BBWR, reprezentacja parlamentarna kraju nie odpowiadałaby, według twierdzenia pos. Niedziałkowskiego, realnemu układowi sił. Projekt PPS uzależnia ilość posłów od chęci głosowania wyborców. Skala ru-

choma posłów nikomu nie szkodzi, a premjuje grupy ludnościowe bardziej energiczne i chętne do pracy państwowej. Projekt PPS wysuwa surowe kary za nadużycia wyborcze.

Przechodząc do ordynacji wyborczej do Senatu, pos. Niedziałkowski stoi na stanowisku, że jeśli 1/3 Senatu ma być mianowana przez Pana Prezydenta, to należałoby wybrać pozostałe 2/3 przez tych samych ludzi, którzy wybierają do Sejmu. Senat otrzymał obecnie tak daleko idące prerogatywy, że trzeba go traktować narówni z Sejmem, a więc trzeba go również oprzeć na możliwie najszerzej podstawie społecznej.

Referent wysuwa dalej tezę, że reprezentacja parlamentarna jest tylko wtedy racjonalna, jeśli jest odpowiednikiem realnego ukladu sił społeczno-politycznych. Projekt BBWR zmierza — zdaniem mówcy — do stworzenia rzekomo fikcyjnej reprezentacji, podczas gdy projekt PPS daje możliwość stworzenia reprezentacji, odpowiadającej rzeczywistemu ukladowi sił społecznych, politycznych i narodowościowych.

Na tem dzisiejsze obrady zakończono.

Po krótkiej dyskusji formalnej prof. Makowski oświadczył, że Komisja zakończy na piątku dyskusję generalną, a dopiero później zostanie przesądzona sprawa, który projekt będzie wzięty za podstawę do dyskusji szczegółowej.

Co się dotyczy głosowania, to, gdy dotychczas wyborca musiał ze sobą przynieść kartkę z numerem, obecnie wyborca otrzymuje kopertę z numerem wraz z kartą do głosowania, na której winien kreskami oznaczyć nazwiska dwóch kandydatów, na których pragnie oddać głos. Po włożeniu tej karty do koperty, wyborca wręcza kopertę przewodniczącemu komisji obwodowej, który w jego obecności wrzuci ją do urny. Nie ważne są karty do głosowania, rzucane do urny bez kopert, lub w kopertach nieurzędowych.

Komisja przyznaje mandaty tym, którzy uzyskali największe ilości głosów, podobnie jak to jest w systemie angielskim. Ilość głosów jest jednak ograniczona do minimum 10.000. Jeżeli jest poniżej tej ilości, komisja mandatu nie przyznaje, a minister spraw wewnętrznych zarządza okręgu nowe wybory. Gdyby zmniejszała się liczba posłów w sejmiku o jedną dziesiątą, wówczas odbyłyby się wybory uzupełniające we wszystkich okręgach, w których obsadzony jest jeden tylko mandat.

Wybory do sejmiku śląskiego będą się odbywały na tych samych zasadach co do sejmiku ogólnopaństwowego, z pewnymi niezbędnymi odchyleniami, wymaganymi przez warunki lokalne.

**

Po krótkiej przerwie poseł Podoski zreferował skolei projekt ordynacji wyborczej do senatu.

Senat składać się będzie z 96 senatorów, z których jedną trzecią, t. j. 32-ch powołuje Pan Prezydent Rzplitej; pozostałych 64-ch powołuje z wyboru obywatele, ale nie bezpośrednio, lecz przez swych delegatów w wojewódzkich kolegiach wyborczych.

Co się dotyczy prawa wybierania i wybieralności, to konstytucja zostawiła ustawodawcy zupełną swobodę określenia tego prawa w stosunku do senatu. Wnioskodawcy projektu nie chodzili z założenia, że prawo to przysługujące powinno obywatelom z tytułu zasługi osobistej, z tytułu wykształcenia i z tytułu zaufania obywateli. Przepisy te realizują więc postanowienia konstytucji, że miarą zasługi mierzone będą uprawnienia. Na plan pierwszy wysunęli zasługę obywateli, mający tytuł zasługi osobistej, drugi miejscu stoi tytuł wykształcenia, trzecim — zasługę obywateli, mający tytuł zasługi osobistej, który wzięto pod uwagę wysiłek, włożony w jego uzyskanie; na trzecim miejscu tytuł zasługi obywateli. Co się dotyczy tytułu wykształcenia, to prawo wybierania przysługuje nie tylko tym, którzy ukończyli szkołę wyższą, ale także zawodową typ licencjalnego, szkołę oficerską, lub szkołę podchorążych. Przepis ten obejmuje więc tę sprawę na przyszłość, bo na podstawie nowej ustawy o ustroju szkolnictwa, przepisy te obejmują całe nauczycielstwo czynne, bez względu na stopień jego wykształcenia, również tych oficerów, którzy uzyskali stopień oficerski podczas wojny, bez względu na ich cenzus naukowy.

33^a Loteria Państwowa

wkrótce otwiera wrota szczęścia!

Każdy, kto dba o Swą przyszłość — niechaj już zakupi los w kolekturze

N. Jalka

Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1

Zamówienia zamiejscowych załatwiamy odwrotną pocztą! Konto P.K.O. 63910

Zdarzenia i ludzie

O trójkacie małżeńskim

Rozważania chińskiej gwiazdy filmowej

(Korespondencja własna „Republiki“)

Paryz, w czerwcu.

Jeden z najdowodniejszych felietonistów paryskich G. de la Fouchardiere opublikował w „Marianne“ interesujące rozważania na temat trójkąta małżeńskiego. Ze względu na wieczną aktualność i powszechność tego tematu przytoczamy w streszczeniu rozważania G. de la Fouchardiere'a, oddając je pod rozważaniem naszym czytelnikom.

„Słynna chińska gwiazda filmowa Juan Li Yun miała dwóch gorących wielbicieli. Istnieją wprawdzie kobiety, które uszczęśliwiają dwóch albo nawet więcej mężczyzn jednocześnie; są one bardzo źle widziane przez te kobiety, które zadawała się... unieszczęśliwieniem jednego jedyne go mężczyzny. Juan Li Yun liczyła się z fałszywą opinią i uważała, że musi wybrać jednego z dwóch wielbicieli, a nie mogąc się zdecydować na wybór, popełniła samobójstwo. Niewątpliwie europejska gwiazda filmowa rozwiązałaby tę kombinację zupełnie inaczej i umiałaby wykorzystać ją do celów reklamowych.

We wszystkich kombinacjach tego

rodzaju istnieje zawsze jeden osobnik, o którego jest za dużo.

Weźmy najpierw pod uwagę najprostszą kombinację: małżeństwo, składające się tylko z dwóch czynników: męża i żony. W każdym małżeństwie jest o jedną osobę za dużo. Istnieje tylko rozbieżność zdań: — o kogo? Żona uważa, że o męża, mąż, że o żonę.

Gdyby umowa małżeńska była rozsądną, wystarczyłoby do uregulowania sprawy, żeby jedna ze stron odeszła, a druga została na miejscu. Ale według prawa cywilnego strona, która odchodzi, jest ściągana sądowo przez stronę, która zostaje. Dzięki tej komplikacji istnieje sporo szczęśliwych małżeństw, z rezygnacji. Dwie ofiary małżeństwa pozostają ze sobą w nadziei, że, jak apetyt przychodzi podczas jedzenia, miłość może przyjść podczas snania.

Ale częściej się zdarza, że jedno z małżonków uważa za konieczne zlikwidowanie drugiego. Często obojgu małżonkom myśl ta przychodzi jednocześnie. To z małżonków, które wystrzeli-

pierwsze, wygrywa partię. Po pierwsze: pozostaje przy życiu, a po drugie: ma możliwość za pośrednictwem swego adwokata tak gruntownie umazać przed sądem stronę zlikwidowaną, że zostaje prawie lub zupełnie uwolniona od kary, odzyskuje wolność, no i może ponownie wstąpić w związki małżeńskie, zaczynając zabawę od początku.

A teraz weźmy pod rozważenie trójkąt małżeński w jego klasycznym ukladzie: mąż, żona i kochanek.

Z punktu widzenia religii i moralności osoba nadetatowa i zbędna w tym trójkacie jest kochanek, lecz usunięcie go z trójkąta jest poświęcenie dwójga szczęśliwych dla trzeciego, nieszczęśliwego, któremu to i tak nie pomoże.

Wyobraźmy sobie dramat trójkąta małżeńskiego w ujęciu kinematograficznym: mąż zapomniat, wracał do domu, zatrzasnął z hukiem drzwi od windy, albo, gdy niema windy, dostał aia'u kaszli lub zaśpiewał ostatniego szlagiera na schodach, otwiera więc drzwi do sypialni, które żona jego zapomniatła zamknąć na klucz i zastaje nare szczęśliwych kochanków in flagranti. Nadmiar złego mąż na przy sobie rewolwer i wyciąga go, idjota, z kieszeni. wobec czego nie pozostaje mu nic innego, tylko strzelać. Ale do kogo? Istnieją trzy możliwości:

1) Jeżeli zastrzeli kochanka, zyska

jedynie tę pewność, że żona nie zdradziła go już więcej z tym zastrzelonym niebezpiecznym. Nie jest to pewność zbyt wielka, bo niema na świecie ludzi, a tembardziej kochanków, niezastąpionych.

2) Jeżeli zastrzeli żonę, zyska jedynie pewność, że nie zostanie nigdy więcej zdradzony przez tę właśnie kobietę, ale każda następna towarzysząca życia grozi mu nową partią rogów.

3) Ale jeżeli zastrzeli samego siebie, zyska niezbita pewność, że już nigdy więcej przez nikogo nie zostanie zdradzony. Co było do dowiedzenia.

A zatem dla człowieka, który nawiązał na najdotkliwsze z cierniów życia, na jakie jedynym lekarstwem ciałowym, na jakie jedynym lekarstwem duszy są pigułki z lufy rewolwerowej, to rozwiązanie jest rozwiązaniem. Niewątpliwie w ten sposób rozwiązuje problem trójkąta małżeńskiego zdradziecni mężowie... w Chinach, oczywiście nie szczęśliwych Juan Li Yun.

Ale niestety europejscy zdradziecy mężowie nie mają zwyższu namysłu się przed pociągnięciem za cyngiel. a potem jest już zapóźno.

Czy nie wartoby było sprowadzić dla naszych europejskich mężów kilku chińskich instruktorów?

Dzieła Marszałka Piłsudskiego będą wydane na koszt państwa

Warszawa, 11 czerwca. Jak nas informują, na jesieni r. b. ma być ukazać się w druku wszystkie pisma i prace literackie Marszałka Piłsudskiego, wydane na koszt państwa.

Nakład przewidziany jest w ilości 500 tys. egzemplarzy.

Celem spopularyzowania dzieł Wiel-

kiego Wodza cena wszystkich tomów razem ma wynosić tylko 2 zł. 50 groszy.

W ten sposób dzieła i myśli Marszałka zebrane i zaopatrzone w odpowiednie wyjaśnienia znajdują się w każdej prywatnej bibliotece.

Katastrofa lotnicza we Francji

Minister lotnictwa cudem ocalał

Paryż, 11 czerwca. Francuski minister lotnictwa gen. Denain nie stracił omal wczoraj życia w wypadku lotniczym. Minister Denain obecny był w Cahors na poświęceniu nowozbudowanego lotniska. Po zakończeniu uroczystości wsiadł do trzymotorowego aparatu, aby polecieć następnie do Marignane.

Samolot oderwawszy się od ziemi nie nabrał odpowiedniej szybkości i

podwoziem zawadził o gałęzie drzewa rosnącego na skraju lotniska. Samolot runął na ziemię i uległ rozbiciu. Minister gen. Denain cudem wyszedł z katastrofy zupełnie bez szwanku. Mimo wypadku gen. Denain postanowił odbyć podróż drogą powietrzną. Z Pau sprowadzono inny samolot, tym razem wojskowy, który odwiózł ministra do Marignane.



GWAŁTOWNE BURZE I UPAŁY W EUROPIE

Wiele miast w Anglii zalanych. — Groźba powodzi we Francji. — Wzburzony Dunaj

Warszawa, 11 czerwca. (Pat) — PIM. donosi, iż wczoraj upał nie było nietylko w Polsce, ale w Austrii, Czechosłowacji, na Węgrzech oraz w Niemczech, z wyjątkiem zachodniej części tego kraju, gdzie po przejściu burz, nastąpiło ochłodzenie. (Berlin 32 st., Monachium 29, Drezno, 30, Praga 32, Wiedeń 28, Bratysława 30 st.).

Przewidywany przebieg pogody do wczoraj dnia 12 b. m. w dalszym ciągu: woda słoneczna i ciepła, z silną skłonnością do burz. Najpierw umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe, potem południowo-zachodnie.

Białogrod, 11 czerwca. (Pat) — Jugosławie nawiedziła fala upałów. Najwyższa temperatura wynosi 35 st. w cieniu.

Paryż, 11 czerwca. (Pat) — Wskutek niezwykle wysokiej temperatury w południowo-wschodniej części Francji w dep. Savoie, nastąpiło gwałtowne topnienie śniegów. Poziom wód w rzekach znacznie się podniosł i zachodzi obawa powodzi.

Tokio, 11 czerwca. (Pat) — Burza gradowa, jaka przeszła na północ od Tokio, w okręgu Sesa, zniszczyła pola ryżowe i hodowle jedwabników. Straty obliczane są na 10 milionów jenów. Okolica ta w roku ubiegłym uległa podobnej katastrofie.

Londyn, 11 czerwca. Londyn i południową część Anglii nawiedziły gwałtowne burze. Na ulicach portowego miasta Deal przez cały dzień wczoraj, utrzymywała się woda głębokości pół metra. Wszelka komunikacja została wstrzymana. Po ulicach można było jeździć łódkami.

W Folkestone, również zalanych zostało wiele ulic, a kilka podmytych domów musiano ewakuować. W Hampshire silny wiatr wyrządził ogromne szkody w polach i sadach.

Nabożeństwo żałobne w 30 dniu po śmierci Marszałka Piłsudskiego

Rzym, 11 czerwca. (Pat) — Wczoraj w 30 dniu po śmierci Marszałka Piłsudskiego odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele Mercędariusów, odprawione przez ks. biskupa Dobowskiego.

Na nabożeństwie obecny był ambasador przy Watykanie Skrzyński, urzędnicy obu ambasad polskich, konsul gen. i liczni przedstawiciele kolonii polskiej.

Sofia, 11 czerwca. Okolice Ruszczyki ucierpiały bardzo wskutek panujących od kilku już dni burz, którym towarzyszy katastrofalne gradobicie. W Ruszczyki i okolicznych

okolicach, nie ocalała pod uderzeniami

ziarn grad ani jedna szyba. Grad wielkości orzecha laskowego pokrył ulice miasta warstwą grubości 30 centymetrów. Stracone przez wichre dachówki i odłamki

ki murów zabiły trzy osoby, a zraniły 20. Fale na Dunaju przypominały zupełnie wzburzone morze. Szkody wyrządzone przez burze sięgają sumy kilkudziesięciu milionów lew.

Obrona waluty we Francji

Laval podejmuje energiczną akcję celem sanacji finansów. — Surowe zarządzenia celem zwalczania spekulacji

Paryż, 11 czerwca. (PAT) W ciągu dnia dzisiejszego premier Laval odbył szereg konferencji z poszczególnymi ministrami w sprawach związanych z ich resortami. Czwartkowe posiedzenie rady ministrów będzie poświęcone głównie dyskusji nad zarządzeniami, jakie mają być wydane celem ochrony franka i zwalczania spekulacji.

Paryż, 11 czerwca. (PAT) Agencja Havasa donosi: W wyniku długiej narady ministra finansów Regnier z gubernatorem Banku Francuskiego Tannery, postanowiono zawiesić udzielanie pożyczek pod zastaw złota, celem zwalczania spekulacji, która zresztą ostatnio zmniejszyła się.

Paryż, 11 czerwca. (PAT) „Matin” donosi z Hveres, że obradujący tam ogólny kongres Ligi obrony praw człowieka zaaprobował decyzję komitetu centralnego, anulując uchwałę lyońskiej sekcji Ligi obrony praw człowieka, która wykluczyła ministra Herriot z grona swych członków. Jak wiadomo, sekcja lyońska powzięła tę decyzję wskutek energicznego stanowiska, jakie zajął minister Herriot przeciw miejscowym socjalistom.

Paryż, 11 czerwca. (PAT) Premier Laval oraz podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Camille Blaisot przystąpili do organizacji pracy w prezydium rady ministrów. Stanowisko sekretarza generalnego prezydium objął p. George Dayras, który poprzednio zajmował stanowisko w radzie państwa, a ostatnio w zastępstwie ambasadora Noela sprawował tymczasowo funkcje sekretarza w prezydium rady ministrów.

Duchowny prawosławny zabity

Skrytobójcze morderstwo pod Równem

Równe, 11 czerwca. Miejscowość Poddebce, leżąca na pograniczu powiatów rówieńskiego i lubelskiego, była wczoraj widownią skrytobójczego mordu, popełnionego na osobie miejscowego proboszcza prawosławnego, Pawła Pietaszki.

Zabójstwo wydarzyło się w godzinach porannych przed nabożeństwem.

Z Równego wezwano wywiadowcę z psem policyjnym. Na podstawie śladów ustalono, że sprawców było kilku.

Prowadzone jest energiczne śledztwo, które niewątpliwie doprowadzi niebawem do aresztowania sprawców zabójstwa.

Mord wywołał w całej okolicy przynajmniej jedno wrażenie.

Strażnik sowiecki porwany przez oddział mandżursko-japoński

Moskwa, 11 czerwca. (Pat) — Agencja Tass donosi, że radca ambasady sowieckiej w Tokio, Rajwid, złożył w ministerstwie spraw zagranicznych protest przeciwko naruszeniu granicy sowieckiej w dniu 3 czerwca r. b. przez oddział japońsko-mandżurski.

Oddział ten wkroczył na terytorium sowieckie i zaatakował dwóch konnych

strażników sowieckich w odległości 1700 metrów od granicy, jeden z żołnierzy sowieckich najwidoczniej uprowadzony został na terytorium mandżurskie. Możliwe jest, że został on zabity. Radca Rajwid zażądał przeprowadzenia śledztwa, ukarania winnych i wydania zarządzeń w celu zapobieżenia na przyszłość podobnym gwałtom.

Skład druków hitlerowskich wykryty został w Wiedniu

Wiedeń, 11 czerwca. (Pat) — Władze bezpieczeństwa wykryły w pewnym warsztacie introligatorskim i w sąsiednim mieszkaniu w 19-ym okręgu Wiednia, poważną ilość narodowo-socjalistycznych broszur, druków propagandowych oraz korespondencję z członkami partii narodowo-socjalistycznej.

Jak donosi komunikat, chodzić tu ma o biuro partii Wiedeń-Zachód. W lokalu zaarrestowano b. urzędnika państwowego oraz studenta, zatrudnionych przy rozpowszechnianiu materiałów aglacyjnych. — Zapowiedziane są dalsze aresztowania.

Rekordowy serwis srebrny dla polskiego okrętu „Marszałek Piłsudski”

Warszawa, 11 czerwca. Wobec bliskiego uruchomienia największego okrętu polskiej żeglugi morskiej S. M. „Marszałek Piłsudski”, wykonywują fabryki liczne zamówienia Linii Gdynia — Ameryka na umeblowanie i urządzenie statku.

Jedną z warszawskich fabryk plate-ru wykonała dla okrętu „Marszałek Piłsudski” rekordowy serwis wagi 4200 kg. srebra.

Moskwa, 11 czerwca. (Pat) — W Leningradzie rozstrzelano za bandytyzm małżonków Łabutników (24-letniego męża i 21-letnią żonę) oraz skazano na więzienie od 5 do 10 lat pozostałych członków bandy, m. in. matkę Łabutnikowa. Bandyci w ciągu ostatniego półtora roku, zabili w okolicach Leningradu w celu grabieży 12 ludzi. —

Nie wolno się śmiać i żartować

W Niemczech aresztowano dwóch znakomitych komików oraz pieśniarkę, Klarę Valdow, za... „niebezpieczne dowcipy”. — W obozach pracy

W kraju, gdzie panuje ponure średniowiecze

Berlin, w czerwcu.

Do chwili obecnej żaden literat niemiecki, który przebywa i pracuje w granicach Trzeciej Rzeszy nie zdobył się na napisanie sztuki scenicznej p.n. „Strach”. Ale gdy zdobędzie się ktokolwiek na ten pomysł, może być zgóry przygotowany na to, że mu nie uwierzą. Trudno bowiem wyobrazić sobie cudzoziemcowi, do jakiego stanu doszli obecnie ludzie w Niemczech.

Był okres, kiedy nie wolno było wypowiadać swego zdania głośno w sprawach politycznych. Ale dobry humor nie opuszczał Niemców. To też kursowały w Berlinie zupełnie jawnie dowcipy na temat nowych stosunków i na temat działalności rządu.

Aż wreszcie ministerstwo propagandy zrozumiało, że dowcip może być niekiedy bardziej niebezpieczny, aniżeli poważna dyskusja. Do obozów koncentracyjnych zaczęto wysyłać ludzi, którzy odważyli się na opowiadanie dowcipów.

W Berlinie istnieje bardzo wiele kabaretów i teatrów rewji. Ich satyra, jeśli dotyczy niemieckiej współczesności, w poważnym stopniu zbladła. Trzeba posiadać dużo zmysłu humoru, by odnaleźć dowcip w tym, co się tam słyszy. Jest rzeczą charakterystyczną, jak brzmią nazwy rewji niemieckich: „Anglia się śmieje”, — „Francja się śmieje”, — „Hiszpania się śmieje” — „Dania się śmieje” i t.d.

Ale — jak się śmieją Niemcy — tego nikt nie wie. Niemcy bowiem nie śmieją się. A przyczyną są represje, które zastosowano wobec dwóch najgłośniejszych kabaretów niemieckich „Katakumba” i „Tingl-Tangl”. Przed kilku dniami zostały one zarządzaniem władz zamknięte za „wrogi stosunek do nowych Niemiec”, a wszyscy artyści — wśród nich słynny artysta rewjowy, utalentowany komik Fink — osadzeni w obozach koncentracyjnych.

W Niemczech wszystko odbywa się według wszelkich prawideł biurokracji. Gdy kogoś wysłała się obecnie do obozu koncentracyjnego, otrzymuje on dokument, z adnotacją za co został tam skierowany. Nikt nie czyni z tego powodu tajemnic. I oto nakazy aresztowania, do ręczono artystom tych dwóch kabaretów, zawierały następujące motywy:

— „Winni wykpiwali rzeczy i urzędników, o których, jak to ustalono w dochodzeniu, nie mieli żadnego pojęcia. Przebywając w obozie koncentracyjnym będą mieli dość czasu i możliwości, aby zapoznać się z nowym ustrojem Niemiec”.

Czy to nie brzmi jak złośliwy żart? Niemcy ciągle uskarżają się jeszcze na t. zw. „Greuelpropagande”. Tymczasem robią wszystko, by tę propagandę we własnym zakresie prowadzić. Wystarczy tylko obiektywnie donosić o faktach z codziennego życia niemieckiego, by zapoznać ludzi spoza granic Rzeszy o tych wszystkich nonsensach, jakie się tam codziennie rozgrywają.

W cztery dni po aresztowaniu artystów obu największych kabaretów niemieckich, aresztowano również słynną pieśniarkę niemiecką Klarę Valdow, występującą w „Kakadu”. Aresztowano ją nie za piosenki, lecz za „niesłychaną bezczelność”. Cóż się stało? Oto Klara Valdow, po wyjściu na estradę, witając się z publicznością, powiedziała:

— Witam dziewięćdziesiąt procent gości „Heil Hitler” i witam pozostałe dziesięć procent — zwykłem dobry wieczór”.

W pół godziny później znajdowała się ona już w komisarjacie policji. Tłumaczyła się zupełnie logicznie: sądziła, że na sali znajdują się także cudzoziemcy, więc ich oznaczyła dziesięciu procentami, a zresztą ostatni oficjalny plebiscyt w Niemczech wykazał, iż 83 proc. ludności głosowało za Hitlerem, a 17

proc. przeciwko. Ale „Gestapo” nie lubi zajmować się prawniczymi analizami: Klara Valdow posiedzi teraz w obozie koncentracyjnym dla kobiet.

W jednym z ostatnich numerów „Koelnische Illustrierte Zeitung” na okładce widzieliśmy fotografię kilku młodych niewiast, leżących w gimnastycznych strojach na plaży. Ma to być młodzi, odbywająca swą powinność w obozach pracy. Z tymi obozami dzieją się rzeczy, o których nikt nie mówi oficjalnie, ale które wywołują oburzenie nawet w kołach, które sympatyzują z ruchem narodowo-socjalistycznym.

Nie chodzi o to, iż młode dziewczęta obierają kartofle, cerują skarpetki i kalesony chłopom i zajmują się gimnastyką dla rozwoju fizycznego. To jest wcale niezła zaprawa. Ale wszystkie dziewczęta, które dotychczas przebyły w obo-

zach pracy, wracają z... ciążą. To nie żart, ale bardzo charakterystyczna rzeczywistość. Już były z tego powodu interpelacje, skargi, ale narazie wszystko trzymane jest pod korcem: nie wolno o tem mówić głośno. Wprawdzie na ten temat kursował następujący dowcip:

— Kiedy pani córka udaje się do obozu pracy?

— To jest jej nie potrzebne. Ona już jest w ciąży.

Ale ten dowcip opowiadano sobie na ucho. I oto w „Koelnische Illustrierte Zeitung” pod fotografią niewiast w strojach kąpielowych, widniał następujący napis:

— Oto przy pomocy najprostszych środków w ciągu dziewięciu miesięcy tworzy się zupełnie nowy człowiek.

Ten napis nie miał żadnych ukrytych aluzji. Kurs w obozie pracy dla dzie-

częt trwa tylko 9 miesięcy. Ale to brzmiało jak wyraźne kpiny. Sądzono, że pismo zostanie natychmiast zawieszono. Na szczęście wszystko zakończyło się pomyślnie. Prawdopodobnie ministerstwo propagandy nie chciało z tego robić użytku, by nie wywoływać skandalu.

Niedawno w Chinach obchodzono rzadki jubileusz, 1000-lecie istnienia „Gazety Pekinskiej”. Statystycy obliczyli, że w ciągu całego okresu istnienia tego pisma było skazanych na śmierć 1797 redaktorów za „niewłaściwy stosunek do wyższych urzędników”. W Niemczech dotąd żadnego redaktora nie skazano na śmierć, ale gdy piszą oni cośkolwiek, są w niemielszym strachu, a niżeli współpracownicy „Gazety Pekin-

A. F.

Likwidacja narodowego socjalizmu

Pogrom brunatnej armii. — Zamknięto 200 lokali partyjnych i aresztowano kilka tysięcy szturmowców

Berlin, w czerwcu.

Czerwiec jest tragicznym miesiącem dla oddziałów szturmowych (S. A.) niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej. Zbliża się rocznica 30 czerwca, gdy pod kulami rewolwerowymi padli najbliżsi współpracownicy i przyjaciele kanclerza Hitlera, gdy osadzono w aresztach i obozach koncentracyjnych najbardziej radykalne elementy partyjne i wyrzucano sympatyków realizowania programu społecznego z szeregów partii i S. A. Po tej krwawej egzekucji rola i znaczenie oddziałów szturmowych bardzo zmalały. Z 2 i pół milionowych, kadr oddziałów szturmowych pozostał tylko milion. Resztę wcielono bądź do oddziałów pracy, bądź wyrzucono z organizacji. Najbardziej zaufanych przeniesiono do S. S. — oddziałów ochronnych, które spełniają zgoła inne zadania, jako oddziały przyboczne dostojników państwowych i partyjnych.

I oto w nocy, z 4 na 5 czerwca br. zadano formacjom brunatnym nowy cios. Oddziały „Gestapo” zostały skierowane na oddziały szturmowe. W ciągu jednej nocy zamknięto w samym Berlinie 200 lokali partyjnych, aresztowano kilka tysięcy osób i kilkanaście tysięcy wyrzucono z partii. Następnego dnia, 5 czerwca, szef sztabu S. A. Lutze ogłosił rozkaz, w którym wyjaśniał przyczyny tego nowego pogromu brunatnej armii i zarządzał, że począwszy od dnia niniejszego S. A. pełnić będzie na terenie całego państwa służbę tylko przez jeden dzień w tygodniu i tylko w tym dniu ma prawo ukazywać się w mundurach. Poza tem noszenie mundurów S. A. jest zabronione.

Wydarzenia te wywołały tak wielkie zainteresowanie, że należy je nieco szczegółowiej omówić. Urzędowa agencja niemiecka „Deutsche Nachrichtenbuero” podała do prasy tylko krótki komunikat o wykryciu wśród organizacji S. A. sprzysiężenia, zorganizowanego przez przywódcę „Czarnego Frontu”, przebywającego w Pradze na emigracji, dr. Strassera, co musiało spowodować zlikwidowanie niepewnych elementów.

Wiadomość ta brzmi pozornie niewinnie, kryje się jednak za nią nowa tragedia niemieckiego narodowego socjalizmu, który nieuchronnie zbliża się do swego końca.

Oddziały szturmowe w Niemczech były tą siłą, na której opierał się kanclerz Hitler, gdy szedł do władzy. Dawny szef sztabu S. A. rozstrzelany kpt. Roehm czynił wielkie wysiłki, by skupić w szeregach S. A. jaknajwięcej ludzi. Należenie do oddziałów szturmowych było równoznaczne z należeniem do partii. I istotnie, szeregi oddziałów rosły w tempie wręcz niewiarygodnym. Przypomnijmy sobie hasła społeczne, głoszone przez narodowy socjalizm przed objęciem przez niego władzy. W wielu wypadkach — nazwijmy rzecz po imieniu — hasła te nie odbiegały od hasel komunistycznych: upanostwienie wielkich przedsiębiorstw, banków, kopalni, instytucji przemysłowych, handlowych, finansowych. A ponieważ równocześnie służba w S. A. dawała korzyści osobiste, gdyż wczorajszego bezrobotnego zamieniała na człowieka, który miał co ubrać, gdzie mieszkać, co jeść i jeszcze otrzymywał parę fenigów na drobne wydatki — nie można było się dziwić, że liczba zwolenników narodowego socjalizmu rosła jak na drożdżach.

Cztery zasadnicze punkty programu utrzymywały popularność hasel narodowo-socjalistycznych: program radykalno-społeczny, program polityczny, program militarny i program żydowski. O programie radykalno-społecznym zapomniano natychmiast, gdy tylko Adolf Hitler został kanclerzem. Program polityczny został wykonany tylko częściowo. Program militarny — wykonany w duchu życzeń Niemiec współczesnych, ale bynajmniej nie w duchu członków S. A. I wreszcie program żydowski, jedyny, który został przeprowadzony w 60 procentach, ze względu na to, że była to droga najmniejszego oporu.

I oto w ciągu ostatniego roku w oddziałach S. A. i w partii narodowo-socjalistycznej zaczęły wzmacniać się fermenty i rosła niezadowoloność. Przede-

wszystkiem, wprowadzenie powszechnej służby wojskowej traktowane było przez członków S. A. jako złamanie dawnych im obietnic. Przyszekano im bowiem przez wiele lat najsołenniejsze, że oddziały szturmowe włączone zostaną do powiększonej armii zawodowej. Przez powszechny pobór możliwość ta upadła całkowicie. Następnie zaczęło buntować się spowodu nierealizowania programu społecznego.

W Berlinie było 250 lokali partyjnych. W tych lokalach zaczęło się rzucać zarzewie buntu. Zbierali się tam wszyscy czynni członkowie S. A. jak również przybywali w ubraniach cywilnych wykluczeni z partii, by pomówić ze swymi starymi kolegami. Aż wreszcie zainteresowała się tem „Gestapo” i przekonała się, że rozmowy prowadzone w lokalach nie są bezpieczne dla obecnego reżymu. Coraz głośniejsze mówiono tam o zdradzie ideałów narodowo-socjalistycznych przez czynniki kierownicze, coraz głośniejsze mówiono o konieczności „zaprowadzenia porządku”.

Wtedy wkroczyła policja. Na 250 lokali — zamknięto 200. O aresztowaniach i innych represjach już wspominaliśmy na początku. Mundur brunatny zniknął z ulic Trzeciej Rzeszy. Ale akt policyjny mógł zdusić niezadowolenia w stu procentach. Fermenty w łonie członków i sympatyków narodowo-socjalistycznej partii wzrastają coraz bardziej.

Nie należy się ludzi — obecny reżym w Niemczech potrwa jeszcze długo. Ale ulegać on będzie coraz większym przemianom. Celem stłumienia niezadowoloności coraz większe represje podejmowane będą przeciwko narodowemu socjalizmowi. Załatwia się z nim faktyczni kierownicy Trzeciej Rzeszy — minister Schacht i generałowie Reichswehry.

A. F.

Do Zakopanego

zabiorę młodzież szkolną na wakacje. Staranna opieka pedagogiczna, pierwszorzędne utrzymanie. Rozrywki, sport, wycieczki. Zgłoszenia przyjmuje Dr. L. Broder, Tkacka 22, tel. 180-88.

EUROPA

Rewelacyjna zniżka cen na okres letni:

Na seanse o g. 4 i 6 wszystkie miejsca po

Na późniejsze seanse ceny niższe od

zł. 1.00 WONDER BAR

GRAND-KINO

Dzisiaj Buster Grabbe oraz Jacqueline Wells w filmie p. t.

Tarzan Nieustraszony

Nadprogram Tygodnik Pata

Początek o godz. 4-6

Ceny miejsc na wszystkie seanse od zł. 1.00, poranki od 80 gr.



Czerwiec

12

Sroda

Dziś S. dz. Jana W.
Jutro Antoniego Padew.

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.56
Wschód księżyca	15.44
Zachód księżyca	00.41
Długość dnia	16.02
Przybyła dnia	9.41

Niezwykły upał

40 stopni w słońcu

Wczorajszy upał dał się ludziom bardzo we znaki. O godzinie 9 rano temperatura w cieniu wynosiła 27 stopni. O godzinie 12 w południe — w cieniu było 33 st. C, a w słońcu — 40 stopni. Jeszcze o godzinie 5 po poł. Temperatura w Łodzi wynosiła 30 stopni w cieniu.

Przed wieczorem nastąpił wprawdzie nieznaczny spadek temperatury — termometry notowały 26 stopni w cieniu, ale zato powietrze zrobiło się tak gęste i ciężkie, że brakło ludziom formalnie tu.

Tyfus w Łodzi

Zanotowano 14 wypadków

Ostatni tydzień przyniósł już wzrost liczby zachorowań na tyfus brzuszny. Podczas gdy dawniej notowano po 2—3 wypadki, w ostatnim tygodniu zanotowano już 14 wypadków.

W związku z tem właśnie władze sanitarne rozpoczynają energiczną akcję celem wytepienia w Łodzi wszelkich źródeł zarazy. Akcję tę zapoczątkują lustracje domów, sklepów spożywczych i t.d. Równocześnie w każda środę odbywać się będą w dozorcach sanitarnych szczepienia przeciwtyfusowe podskórne.

Z innych chorób ostro-zakaźnych zanotowano: 11 przypadków płonicy (szkarlatyny), 11 przypadków błonicy (difterii), 32 przypadki odrzy, 3 przypadki różni, 3 przypadki krztusica i 9 przypadków zakażenia połogowego. (i).

Emigracja do Argentyny

Sytuacja się znacznie pogorszyła

Do Syndykatu emigracyjnego napływają liczne zapytania ze stron robotników przemysłu włókienniczego, co do możliwości wyjazdu do Argentyny. Pytania te pozostają w związku z wiadomościami o rozwoju przemysłu tkackiego w Argentynie.

Należy wyjaśnić, że w sytuacji przemysłu włókienniczego w Argentynie za szły duże zmiany na gorsze, zarobki robotników zostały wydatnie zmniejszone i ze względu na obecną sytuację możliwości uzyskania pracy przez robotników tkackich są bardzo nikłe. Wyjazd robotników do Argentyny jest niemożliwy nie tylko ze względów ekonomicznych, lecz również formalnych. Władze argentyńskie bowiem zezwalają na wyjazd tylko tym robotnikom, którzy posiadają kontrakt pracy, sporządzony przez pracodawcę w Argentynie i uwierzytelniony przez dyrekcję imigracji w Buenos Aires.

Kioski pocztowe

już są uruchomione

Zgodnie z naszą zapowiedzią, wczoraj nastąpiło otwarcie dwu kiosków pocztowych na Placu Wolności i Placu Boernera (Zielony Rynek).

Kioski czynne będą od godz. 8-ej rano do 9-ej wieczorem, z tem, że od 8-ej rano do 7-ej wieczorem przyjmowane będą wszystkie zlecenia pocztowe z wyjątkiem czynności P.K.O. oraz można będzie przeprowadzać zamiejscowe rozmowy telefoniczne. Natomiast od 7-ej do 9-ej wiecz. przyjmowane będą tylko listy polecone i depesze oraz sprzedawane będą znaczki pocztowe.

Uruchomienie tych kiosków przyczyni się niewątpliwie do odciążenia urzędów pocztowych łódzkich.

Radni przybędą w komplecie

na jutrzejsze posiedzenie rady. — Jakie będą wyniki głosowania: 36 za, 36—przeciw. — Upomnienie p. ministra spraw wewnętrznych

Czy Łódź otrzyma wreszcie budżet?

Posiedzenie plenarne rady miejskiej które wyznaczone zostało na jutro, na godzinę 8 wieczorem, zapowiada się z wielu względów bardzo interesująco.

Przedewszystkiem ważnym momentem jest wyjście ze szpitala radnego socjalistycznego, Nutkiewicza. Jak nas poinformowano, stan zdrowia p. Nutkiewicza pozostawia jeszcze wiele do życzenia i lekarze stanowczo sprzeciwiali się, by przerwał on kurację szpitalną, twierdząc, że nie mogą w tym wypadku brać odpowiedzialności za komplikacje, możliwe w związku z naruszeniem kości czaszki. Jednakże radny Nutkiewicz postanowił bezwzględnie zjawić się na posiedzeniu rady miejskiej. Z drugiej strony dowiadujemy się, że wyzdrowiał również przebywający w szpitalu św. Józefa na kuracji radny z Obozu Narodowego Solczyński. Ponieważ narazie, jak stwierdziliśmy, wszyscy pozostali radni cieszą się dotąd pełnym zdrowiem — w czwartek przybędzie komplet — 72 radnych, z których akurat połowa ma inne ustosunkowanie się do budżetu, a niżej druga połowa. W tym wypadku będzie musiał rzucić na szalę swój głos przewodniczący, komisarz Wojewódzki.

Wyniki głosowania jutrzejszego mogą być wielką niespodzianką, a to skolei zadecyduje, czy w głosowaniu ostatecz-

nem „en bloc” Łódź otrzyma budżet czy też budżetu mieć nie będzie.

Drużga sprawa — to deklaracje radzieckie. Wprawdzie ustalone już zostało, że wszelkie deklaracje dotyczące awantur, ekscesów itd. będą odczytane po wy-czerpaniu porządku dziennego. Jednakże regulamin przewiduje, że po trzecim czytaniu budżetu, a przed głosowaniem „en bloc” przewodniczący poszczególnych frakcyj mają prawo złożyć oświadczenia, w których wyrażają swe ustosunkowanie do budżetu jako całości. Oczywiście, mogą swe stanowisko umoty-wować. I oto, jak nas informują, oświadczenia te zawierać mają ostrą krytykę przeciwników oraz omawiającą ekscesy na terenie rady miejskiej.

Czy odczytywanie tych deklaracji przejdzie spokojnie — będzie zależało od nastroju, w jakim rada miejska będzie po odczytaniu jej upomnienia p. ministra spraw wewnętrznych Kościakowskiego. Treść upomnienia znana jest bowiem tylko w ogólnych zarysach. Nie można jej podać do wiadomości publicznej do czasu, póki nie zostanie ona odczytana na radzie miejskiej. A usłyszą w niem radni wiele gorzkich słów pod swym adresem.

Wreszcie, jeśli już wszystko gładko przejdzie do tego czasu, nastąpi głosowanie „en bloc”.

ZMĘCZENIE W TWARZY

ustąpi miejsca świeżemu, ożywionemu wyglądowi po przetarciu skór woskowym płynem upiększającym i odmładzającym, usuwającym usterki cery.

MIMOZA, Perfection.

Jaki da ono rezultat? Dotychczas jeszcze nie było takiego wypadku, by rada miejska budżet odrzuciła, albowiem układała go zazwyczaj i popierała większość rady miejskiej. Obecnie sytuacja przedstawia się w ten sposób, że jeśli Obóz Narodowy prawdopodobnie nie będzie głosował za budżetem, który zawiera pozycje, zwalczane przez ten obóz. Przeciwno budżetowi głosować będą także, ze względów zasadniczych socjaliści, którzy oświadczyli, że będą głosowali przeciwko każdemu budżetowi, przedłożonemu przez komisarza rządowego. I dlatego budżet może upaść. Łódź może zostać bez budżetu.

Cóż wtedy nastąpi? Niewiadomo, albowiem taki wypadek dotąd precedensu nie miał.

W każdym bądź razie posiedzenie jutrzejsze obfitować będzie w wiele niespodziewanych i sensacyjnych momentów. (s)

BIAŁE, ZDROWE ZĘBY przez pastę do zębów CAZIMI

Zakończenie roku szkolnego

W sobotę nastąpi rozdanie świadectw i matur

Jak się dowiadujemy, inspektorat szkolny w Łodzi opracował już plan organizacji szkolnictwa na rok 1935-36 i w dniu wczorajszym wysłał go do zatwierdzenia do kuratorium szkolnego.

Według tego planu w roku szkolnym 1935-36 do publicznych szkół powszechnych na terenie Łodzi uczęszczać będzie 74.000 dzieci, zaś około 10.000 dzieci uczęszczać będzie do prywatnych szkół powszechnych. Wobec tego liczba etatów nauczycielskich w Łodzi nie ulegnie redukcji, jak również nie nastąpią żadne przeniesienia nauczycieli. Natomiast zmniejszona zostanie liczba t. zw. bezpłatnych praktykantów. W roku bieżącym pracowało 20 praktykantów, w nowym roku — będzie 12.

Dzieci, które zapisano do publicznych szkół powszechnych pomieszczone będą w 1300 oddziałach. Etatów nauczycielskich będzie 1250.

W nadchodzącą sobotę zostaje zakończony rok szkolny we wszystkich szkołach powszechnych i średnich. Do tego terminu mają się odbyć również wszystkie egzaminy wstępne dla kandydatów, zdających w terminie przedwaka-cyjnym.

W sobotę nastąpi rozdanie świadectw i matur.

JA GRAM W KOLEKTURZE

S. PASSIERMAN

PIOTRKOWSKA 13.

Tam padają stale większe wygrane.

Nie będzie wisien i agrestu

Przykre skutki majowych mrozów

Lato jest w pełni. Jak każdego lata, mogą być zmiany w pogodzie, ale jakichś raptownych i krańcowych zmian w aurze spodziewać się już nie należy. Z tego więc względu centralny związek ogrodników przystąpił już do badania strat, jakie spowodowały niezwykle zimna w miesiącu maju. Wyniki tych badań przed stawiają się bardzo interesująco.

Otóż, jeśli chodzi o województwa centralne — wszędzie ucierpiały wiśnie, czereśnie, gruszki, a najwięcej morele i brzoskwinie. Pomidory, ogórki, wczesne kartofle — mają zdziesiątkowany plon. Liście wczesnej kapusty są zupełnie czerniałe.

W okolicach Łodzi straty są bardzo znaczne. Nie będzie wczesnych czereśni, wisien, porzeczek i agrestu. Co dotyczy jabłek — młode drzewa ucierpiały bardzo i owoców nie dadzą. Plony będą więc o połowę mniejsze, niż w roku ubiegłym.

Przymrozki majowe zniweczyły także pastwiska. Żyto np. zaczyna się kłócić, nie zdążywszy dość podrosnąć, będzie więc mało słomy.

Na tanie owoce będziemy musieli czekać do końca sierpnia. Te bowiem, które ukażą się wcześniej, pochodzą będą z inspektów i dostępne będą tylko dla bardzo zamożnych ludzi.

Pobór rocznika 1914

Kto ma się stawić dziś i jutro

Dziś, w środę, dnia 12 b. m. przed komisją poborową Nr. 1 (Pierackiego 18) winni się stawić poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery początkowe od N do Z włącznie, zamieszkali na terenie 9 komisariatu policji, przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrkowska 165) — poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery R L Ł M N O zamieszkali na terenie 14 komisariatu policji.

Jutro, w czwartek, dnia 13 bm. przed komisją poborową Nr. 1 winni się stawić poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery A B C Ch. D E F G H I J L, zamieszkali na terenie 11 komisariatu, przed komisją poborową Nr. 2 poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery P S Sz. Ś z terenu 14 komisariatu policji.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia) świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Osobiste

Z dniem wczorajszym rozpoczął urlop wy-poczynkowy naczelnik wydziału śledczego w Łodzi nadkom. Stanisław Weyer.

Naczelnika Weyera zastępuje kierownik I-ej dywizji wydziału śledczego m. Łodzi komisarz Kowalczyk.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke, K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Suke, J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielińska 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Suke, F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Polskie Biuro Podróży ORBIS

MATURYSTOM

i młodzieży szkolnej

w nagrodę za poniesione trudy, a na wypoczynek na dalszą pracę, organizuje

Wycieczki wakacyjne

do Bułgarii, Jugosławii, Rumunii, Anglii, Szwecji i Danii.

Zapisy Polskie Biuro Podróży Orbis, Łódź, ul. Piotrkowska 18 i 65.

Tragiczne skutki żartów

Pewny wierności swej żony, Eljasik proponował pieniądze temu, kto ją uwiedzie.—Ale gdy rzecz stała się prawdopodobna..

Mąż zabił rywala, który go szantażował

Są ludzie, którzy przy każdej okazji chętnie wszem i wobec oznajmują, że temu, co im żona uwiodła — dopłaciłby okrągłą sumę. Ale przede wszystkim od słów do czynu. Złazcza, gdy chodzi o obietnicę wypłaty — jest zawsze daleko, a podrugie, niechby ktoś naprawdę spróbował takiemu żonę zbalać. Nie należy ufać mężom napozór nie dbającym o swe żony.

Do tragicznego konfliktu właśnie na tem tle doszło między Zygmuntem Pilgerem i Józefem Eljasikiem. Nim Eljasik został doprowadzony do ostateczności — sprawa przeszła niezwykle etapy, możliwe tylko w tej sferze, z jakiej się rekrutują jej bohaterowie.

Eljasik jest właścicielem domu na przedmieściu, przy ul. Glinianej. Pilger bywał u niego częstym gościem. Małżonkowie Eljasik płomienną miłością ku sobie nie palali. Pilger, który przybył do ich domu przed sześciu laty — próbował wyzyskać słabe wlezy, włącznie obojga. Nie czynił tego wcale z uwagi na wdzięki Eljasikowej. Chodziło mu o „majątek” Eljasika — o nic więcej. Gdyby tak Eljasik zmarł — wdowa napewno się z nim pobrała i skolei Pilger stałby się właścicielem „majątku”. Dlatego, jak zeznał Eljasik, Pilger przynosił kiedyś strychninę i na mawiał Eljasikową by otruła męża.

Podrażniony tem wszystkim Eljasik, podchmielony kiedyś i zdenerwowany, oświadczył, że za wiadomość, że żona chce go porzucić i zamieszkać z innym — dałby dwa tysiące złotych. Pilger znów w tej obietnicy dopatrzył się dla siebie interesu i rychno po tem oświadczeniu Eljasika — doniósł mu, że żona chce go z nim naprawdę porzucić. Ponieważ Eljasik nie wierzył — Pilger zaprowadził go do mieszkania sąsiadki Kopackiej i tam zaprodukował następującą, jedyną w swoim rodzaju scenę:

Eljasika umieszcili w szafie, którą uprzednio z rzeczy opróżnili. Zaprosił po tem panią Eljasikową i wszczął z nią rozmowę, którą tak pokderował, że Eljasik musiał powziąć podejrzenie co do wierności żony.

Eljasik wyszedł z szafy złamany. Nie spodziewał się tego. Nie liczył się wogóle z taką możliwością. Gdy w dodatku Pilger wystąpił z pretensjami o 2 tysiące złotych. Eljasik wpadł w gniew i cofnął rzekome przyrzeczenie.

Ale Pilger nie rezygnował łatwo. Eljasik miał „majątek” i z tego majątku chciał Pilger coś zdobyć dla siebie. Domagał się zatem owych dwóch tysięcy złotych z całą stanowczością, aż wreszcie, widząc, że ich mu Eljasik nie wypłaci — żądał bezpłatnego mieszkania w domu Eljasika, w którym już od kilku lat mieszkał. Od Nowego Roku 1935 przestał płacić komorne i wyraźnie zaznaczył, że ściga sobie w ten sposób dług, jaki ma wobec niego gospodarz.

Eljasik postanowił wreszcie zgładzić Pilgera. Podpatrzył kiedyś jak Pilger chował w szafie rewolwer i mu ten rewolwer zabrał. Nazajutrz rano poszli z Pilgerem na wódkę.

Premiera w Bagateli. Teatr Rewi Bagatela w ogrodzie przy ul. Piotrkowskiej 94 występuje już dziś z doskonałą premierą przebojowej rewii „Brewierie włosenne”. Obsada rewii — Paliszewski, Olsza, Carnero, Chmurkowska, Klimaszewski oraz duet Ney-Alesso na czele baletu — oto nazwiska które już same za siebie mówią. Teatr w ogrodzie, doskonały program, świetna obsada, pierwszorzędną kawiarnia i restauracja na otwartym powietrzu przy teatrze — wszystko to składa się na to, że cała Łódź tłumnie pośpieszy do „Bagateli”. Codziennie 2 przedstawienia o 8-ej i 10-ej wiecz. Przedprzedaż biletów codz. od 11-ej r. do 4-ej popoł. w Cukierni Ziemlańskiej, Piotrkowska 76.

Potem przyszedł do Stanisława Eljasika, brata oskarżonego. Obaj mieli takie miny, że Stanisław Eljasik czempremdey wybiegł z domu. Żona jego pozostała jeszcze chwilę i słyszała jak Pilger zapytał Eljasika:

— Jak będzie z temi dwoma tysiącami złotych?

I Marianna Eljasikowa słyszała równie odpowiedź szwagra:

— Za co ci się należy, ty psie!

Chwilę jeszcze słychać było odgłosy awantury. Potem rozległ się huk kilku strzałów.

Stanisław Eljasik wpadł do swego

mieszkania i zdążył zabrać dogorywającego Pilgera.

Józef Eljasik, brawurulec owymi dwoma tysiącami, w ten sposób „zapłacił” za próbę uwiedzenia mu żony. Pilger zmarł niemal bezpośrednio po strzałach Eljasika.

Za to zabójstwo, dokonane w dniu 21 stycznia w godzinach wieczorowych odpowiadał wczoraj 40-letni Józef Eljasik przed sądem okręgowym. Rozprawa przewodniczył wiceprezes Illnicz, oskarżał prok. Dreszer. Bronił adw. Lilker.

Eljasik skazany został na osiem lat więzienia. (gas)

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej nieodżałowanej

h.p. Franciszki Szmerłowskiej

serdeczne „Bóg zapłać” składa

ZROZPACZONA RODZINA.

Defraudował w ciągu 11 lat

Sąd skazał nieuczciwego urzędnika na 2 lata więzienia

Były sekretarz powiatowego inspektoratu szkolnego w Łodzi — Jerzy G. — odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym za szereg nadużyć, których się dopuścił w przeciągu 11 lat swej pracy na tem stanowisku.

Oskarżony nie oszczędził żadnego prawie funduszu specjalnego, ani żadnych potrąceń, ściąganych z pensyj nauczycielskich, by ich sobie nie przywłaszczyć.

W ten sposób do dnia 12 maja 1933 r. oskarżony zdefraudował: ponad dwa tysiące złotych z dodatków wyrównawczych do uposażeń nauczycielskich, około dwa tysiące złotych wpłaconych przez nauczycieli na prenumeratę dzien-

nika urzędowego, ponad sto złotych ze sprzedaży znaczków na kolonie letnie, ponad sto złotych ze sprzedaży znaczków zwłazku Obrony Kresów Zachodnich, 50 zł. ze znaczków na kolonie inwalidzkie i wreszcie ponad 400 zł. zainkasowanych od nauczycieli na spłatę rat.

Łącznie oskarżony zdefraudował zł. 4879 gr. 36.

Oskarżony do winy się przyznał i tłumaczył się niską płacą oraz chorobą, która go trapiła przez cały czas urzędowania. Sąd pod przewodnictwem sędziego Łódzkiego skazał Jerzego G. na dwa lata więzienia. (gas)

Zamordował w podnieceniu

Sąd skazał Misalę na 7 lat więzienia

Stanisław Misala, kolejarz i właściciel małego domu w Pabjanicach, rozszedł się już przed szeregiem lat z żoną i od siedmiu lat żył zgodnym pożyciem z Heleną Tosikówną. Gdy Tosikówna za padła na ciężką chorobę, uznaną potem za rak — życie pomiędzy obojgiem poczęło się psuć. Byłoby może do tego nie doszło, gdyby nie rodzina Tosikówny. Jej ojciec i trzej bracia, zazywający zły sławy w mieście, dokuczali Misali — domagali się intensywniejszego, i co za tem idzie, droższego leczenia swej krewnej i nieraz na tem tle mocno bili Misalę. W dodatku, w mieszkaniu Misali zawsze było pełno kogoś z rodziny Tosików: jej bracia chętnie po libacjach zaglądali do Misali i jego dom wybierali sobie na miejsce noclegu.

Piątego stycznia, trzej bracia podbili sobie u niejakiego Zwanka. Potem w nocy zapakowali w okno Misali i prosili o nocleg. Od proga zaczęli ubolewać nad siostrą i czynili wymówki Misali, że ją do tego stanu doprowadził. Podenerwowany

Misala wybiegł na podwórze i zaczął krzyczeć, że do jego domu dostali się bandyci. Kazimierz Tosik wybiegł za Misalą na podwórze i prosił go, by po nocy nie robił awantur.

Misala dał się namówić. Wrócił do domu. Ale potem, nagle zupełnie, dobył noża i zadał nim kilka ciosów w brzuch i w bok Kazimierzowi Tosikowi. Wincenty Tosik, który nadbiegł bratu z pomocą, został również, lecz już lekko tylko poraniony. Ciężko ranny zmarł po upływie dwóch godzin.

Misala udał się sam do komisariatu i złożył zameldowanie, że zabił szwagra w obronie koniecznej.

Oskarżony, wczoraj przed sądem, nie przyznał się do zabójstwa i nadal tłumaczył się, że bracia Tosikowie chcieli go zamordować.

Rozprawa ujawniła jednak zupełnie inny stan rzeczy: w nieuzasadnionem tego wieczoru podnieceniu, Misala zabił jednego człowieka i zranił drugiego. Sąd skazał go na siedem lat więzienia. (gas)

PRYWATNE GIMNAZJUM MĘSKIE SANATORYJNE Dr. J. Wierczkowskiego w RABCE ZDROJU

przyjmuje na rok szk. 1935/36 uczniów do Klasy Przygotowawczej (równorzednej VI) oddziału szkoły powszechnej, oraz do klas I, II, i III gimn. (według nowego ustroju i VI gimn. według dawnego ustroju). Egzaminu wstępne od 14/VI do 18/VI i po wakacjach. GIMNAZJUM POSIADA PEŁNE PRAWA SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH. Zakład łączy naukę i wychowanie z leczeniem uczniów słabowitych. W czasie ferii przyjmuje się uczniów od 8 — 18 letnich na kurację lub na wypoczynek. Zgłoszenia: Dr. J. Wierczkowski, Rabka, Dwór.

Myrna Loy i Wylliam Powell w sensacyjno-erotycznym dramacie p.t.

NIEBEZPIECZNY FLIRT

Następny program „GRAND-KINA”

JAPONSKI PROSZEK ZABIJA
KATOL
AZUMI-GATE
OSAKA
OWADY
I ROBOCTWO

TEATR
MUZYKA SZUKA

Dyrekcja Teatru Miejskiego na r. 1935-6 została powierzona p. dyr. K. Wroczyńskiemu

Wczoraj w Wydziale Kultury i Oświaty zarządu miejskiego, odbyło się posiedzenie Komisji Teatralnej, która jednogłośnie uchwaliła wniosek o powierzenie dyrekcji Teatru Miejskiego na r. 1935-6 p. Kazimierzowi Wroczyńskiemu oraz dyrekcji Teatru Popularnego p. M. Winklerowi.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wczoraj i w czwartek o godz. 7.30 wieczorem „Sędziowie” i „Warszawianka” Stanisława Wyspiańskiego dla robotników.

W piątek o godz. 8.30 wiecz. po raz ostatni świetna sztuka Tadeusza Rittnera „W małym domku” po cenach znizowanych od 40 groszy do zł. 2,70, poczem wspaniały ten dramat zjedzie z afisza.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA. Dziś, w środę, jutro i pojutrze wyborna, doskonała zagrana satyryczna komedia Brunona Winawera „Obrona Kieszowej”.

Teatr Letni, który szczególnie w czasie kanikuly jest najulubieńszym miejscem rozrywki dla łodzi, przygotowuje dla swoich bywalców atrakcję nad atrakcjami. Oto w komedii muzycznej „Muzyka na ulicy”, której premiera odbędzie się już w sobotę, wystąpi ulubieniec Łodzi i Warszawy Michał Znicz.

Występy tego popularnego artysty staną się napewno ewenementem artystycznym naszego miasta.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, w środę, dnia 12-go b. m., o godzinie 8.30 wieczorem komedia amerykańska w 3-actach p. t. „Dzień bez kłamstwa”, w reżyserii dyr. M. Winklera.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w środę, w dalszym ciągu operetka p. t. „Ona kocha”, w roli głównej Zyna Goldstein. — Ceny znizzone.

RADJO ŁÓDŹ

ŚRODA, dnia 12-go czerwca.

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warsz. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.15: Dziennik południowy. 12.15—13.30: Koncert orkiestry kameralnej z Wilna z udziałem solisty. W przerwie o godz. 13.00— Chwilka dla kobiet. 13.30—14.30: Koncert poświęcony utworom Piotra Czajkowskiego (płyty). 14.30—15.15: Przerwa. 15.15—15.25: Przegląd giełdowy. 15.25—15.30: Wiadomości o ekspozycji polskim. 15.30—16.00: R. Schumann: Trio D-moll op. 63. 16.00—16.15: „Suknia lniana — ostatni krzyk mody”, wygl. Well (pogad. dla kobiet). 16.15—16.50: Muzyka współczesna dla niedowiarów — V ta pogadanka Michała Kondracińskiego ilustrowana płytami. 16.50—17.00: Codzienny odcinek prozy: „Ptaki” Marii Dąbrowskiej. 17.00—18.00: Koncert dla naszych letników i uzdrowisk w wykonaniu orkiestry Tadeusza Srebrzydńskiego (tr. ze Lwowa). 18.00—18.15: Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z „Bolesława Śmiałego” St. Wyspiańskiego w oprac. J. E. Skwińskiego. 18.15—18.40: „Cała Polska śpiewa” — piosenki w wykonaniu Chóru Gimnazjum im. Mickiewicza pod dyr. Karola Broniewskiego. (Transmisja z Poznania). 18.30—18.45: „Polskiemu morzu” — audycja dla dzieci i młodzieży. 18.45—19.05: Utwory wiolonczelowe (płyty). 19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następnny. 19.15—19.30: Koncert reklamowy. 19.30—19.50: Pieśni w wyk. St. Argasińskiej. — W programie pieśni R. Schumanna. 19.50—20.00: „Budujmy zapórę” — reportaż int. Andrzeja Iwanickiego (tr. z Katowic). 20.00—20.10: Bizet: Polpourri z op. „Carmen”. 20.10—20.45: Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga z udziałem Grażyny Bacewiczówny (skrzypce). 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00—21.30: Koncert Chopinowski w wyk. Henryka Szostak. 21.30—21.40: Felieton literacki — o książce Leonarda Wasilewskiego „Piłsudski — jakim go widziałem”. 21.40—22.00: Pieśni w wykonaniu Maurycego Janowskiego. 22.00—22.06: Wiadomości sport. ogólne. 22.06—22.10: Wiadomości sportowe ogólne. 22.10—23.00: Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30: D. c. koncertu w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

MOSKWA (Kom.). Pieśni rosyjskie. BUDAPEST. Koncert symfoniczny pod dyr. H. Weisbacha. RYGA. Wieczór muzyki operowej. NATIONAL Progr. Koncert symf. z Queen's Hallu. Dyr. A. Toscanini. PARIS P.T.T. Wieczór kameralny. FRANKFURT. Wesola audycja.

Sprawdź co wart
jest twój strzał!

JAK LUDZIE PRACUJĄ W ROSJI

Wszyscy są urzędnikami państwowymi. — Za błąd lub niewykonanie zadania grozi degradacja, a nawet pozbawienie pracy. — Każdy odpowiada wolnością i życiem

Nikt nie dysponuje swoją osobą, ani czasem

Czeski tygodnik „Přítomnost” („Teraz”) zamieścił artykuł p. A. A. Laszlo, który w streszczeniu podajemy:

Pracowałem w Rosji, jako inżynier-kozielnik od r. 1930 do r. 1934. Otrzymałem swe uwagi do ciężkiego przeżycia. Muszę zgóry zaznaczyć, że nie miałem czasu na studiowanie problemu rosyjskiego. Pracowałem w dziedzinie inżynierstwa, robiło się typowe projekty całego państwa.

Pracowałem w Rosji, jako inżynier-kozielnik od r. 1930 do r. 1934. Otrzymałem swe uwagi do ciężkiego przeżycia. Muszę zgóry zaznaczyć, że nie miałem czasu na studiowanie problemu rosyjskiego. Pracowałem w dziedzinie inżynierstwa, robiło się typowe projekty całego państwa.

Pracowałem w Rosji, jako inżynier-kozielnik od r. 1930 do r. 1934. Otrzymałem swe uwagi do ciężkiego przeżycia. Muszę zgóry zaznaczyć, że nie miałem czasu na studiowanie problemu rosyjskiego. Pracowałem w dziedzinie inżynierstwa, robiło się typowe projekty całego państwa.

Pracowałem w Rosji, jako inżynier-kozielnik od r. 1930 do r. 1934. Otrzymałem swe uwagi do ciężkiego przeżycia. Muszę zgóry zaznaczyć, że nie miałem czasu na studiowanie problemu rosyjskiego. Pracowałem w dziedzinie inżynierstwa, robiło się typowe projekty całego państwa.

Pracowałem w Rosji, jako inżynier-kozielnik od r. 1930 do r. 1934. Otrzymałem swe uwagi do ciężkiego przeżycia. Muszę zgóry zaznaczyć, że nie miałem czasu na studiowanie problemu rosyjskiego. Pracowałem w dziedzinie inżynierstwa, robiło się typowe projekty całego państwa.

Pracowałem w Rosji, jako inżynier-kozielnik od r. 1930 do r. 1934. Otrzymałem swe uwagi do ciężkiego przeżycia. Muszę zgóry zaznaczyć, że nie miałem czasu na studiowanie problemu rosyjskiego. Pracowałem w dziedzinie inżynierstwa, robiło się typowe projekty całego państwa.

Pracowałem w Rosji, jako inżynier-kozielnik od r. 1930 do r. 1934. Otrzymałem swe uwagi do ciężkiego przeżycia. Muszę zgóry zaznaczyć, że nie miałem czasu na studiowanie problemu rosyjskiego. Pracowałem w dziedzinie inżynierstwa, robiło się typowe projekty całego państwa.

Pracowałem w Rosji, jako inżynier-kozielnik od r. 1930 do r. 1934. Otrzymałem swe uwagi do ciężkiego przeżycia. Muszę zgóry zaznaczyć, że nie miałem czasu na studiowanie problemu rosyjskiego. Pracowałem w dziedzinie inżynierstwa, robiło się typowe projekty całego państwa.

O zagranicznych siłach technicznych w Rosji można powiedzieć, co następuje:

Pierwszy stopień — koncesjonariusze. Są to kapitaliści, którzy prowadzili w Rosji przedsiębiorstwa, jako swój prywatny majątek. W r. 1930 nie dawano już nowych koncesyj, starych nie prolongowano, tak, że obecnie niema już w Rosji koncesjonariuszów.

Drugi stopień — wysoce kwalifikowani fachowcy - cudzoziemcy. W ostatnich latach wiele firm (od początku ubiegłego roku) przeważnie z Ameryki, Angli i Niemiec miało z Rosją Sowiecką umowę o technicznej pomocy (Freyn z Chicago, McKee z Clewelandu, Puppe z grupą inżynierów z Düsseldorfu i wiele wiele innych). Wszystkie te firmy otrzymały za swą pomoc ogromne wynagrodzenia, tak wysokie, że np. F. Ma Freyn mogła w ubiegłym roku płacić swym inżynierom przeciętnie 1000 dolarów miesięcznie. Postęp techniczny Rosji jest dziełem zagranicy, z której pomocy korzystano, póki to było konieczne. W końcu r. 1929 i w r. 1930 przybyło do Rosji mnóstwo wysoce kwalifikowanych inżynierów z zagranicy. Byli to ludzie, którzy udali się do Rosji jedynie z uwagi na wysokie wynagrodzenia.

Trzeci stopień — obce siły techniczne średniej kwalifikacji. Rosjanie skorzystali z kryzysu światowego i bezrobocia — powołali tysiące konstruktorów, majstrów i robotników. Ci pojechali — co mogli stracić? Płacono im dobrze, sowieckimi rublami.

Wykwalifikowani cudzoziemcy opuścili już Rosję. W r. 1931 i 1932 nie prolongowano już umów na wynagrodzenie w obcej walucie. Większość nie zgodziła się na wynagrodzenie w walucie sowieckiej i opuściła Rosję. Luźnie średniej kwalifikacji z zagranicy pozostali jeszcze.

Praca cudzoziemców w Rosji? Z początku rezultaty nie były wielkie: przeszkadzała nieznajomość języka rosyjskiego oraz ze strony Rosjan brak zaufania do cudzoziemców. Cudzoziemcy tylko doradzali. Niektórzy nauczyli się wkrótce języka rosyjskiego, innym dano wykwalifikowanych tłumaczy.

Najlepiej kształtowała się współpraca z Amerykanami. Rosjanie są za-

chwyceni amerykańską produkcją w dużej skali, podoba się im amerykańskie zachowanie — spokojnie, chłodno z uśmiechem grzecznościowym na ustach. Szczery, ale często szorstki sposób, kilka zrytowanych słów — w gruncie rzeczy cechy powierzczołowe — do których nie przywiązujemy wagi w naszych przedsiębiorstwach środkowej Europy, nie przypadają Rosjanom do gustu.

Zagranica przywiozła Rosji swą technikę. Inaczej Rosjanie nie zdołaliby tak szybko przezwyciężyć techniczne zacofanie, w którym żyli. Pod opieką zagranicy wyrosły w Rosji szeregi młodych, energicznych, pracowitych i przedsiębiorczych inżynierów - Rosjan. Już w roku 1932 dumnie pisali w gazetach, że tu i tam wybudowali coś nowego lub puścili w ruch urządzenie zagraniczne „bez obcej pomocy”. Wreszcie posunęli się tak daleko, że sami zaczęli dawać pomoc techniczną — głównie Persji i Turcji. Tym więc sposobem droga zachodnich technicznych cywilizacji idzie za pośrednictwem Rosji sowieckiej do Azji.

Nabożeństwo żałobne za duszę Marsz. Piłsudskiego w Meksyku



W katedrze w Meksyku odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego, na które przybyli przedstawiciele władz, korpus dyplomatyczny oraz kolonia polska. Na zdjęciu (na lewo) korpus dyplomatyczny akredytowany przy rządzie meksykańskim podczas nabożeństwa żałobnego, na prawo — symboliczny katafalk ustawiony w katedrze podczas nabożeństwa.

PAMIĘTAJ! WOLANOW WZBOGACA!

Wściekłe psy na wsi Jak rozpoznać chorego psa

W związku z wyjazdami na letniska podmiejskie, władze sanitarne zwracają uwagę, na panującą na terenie wszystkich niemal powiatów epidemię wścieklizny. O ile w Łodzi stosunkowo łatwo ustrzec się zetknięcia z wściekłym psem, a nadto dwa razy dziennie jeździ po ulicach czyszciciel miejski — na wsi o wypadek pokasania nie jest trudno.

Trzeba pamiętać, że wścieklizna występuje w dwóch postaciach: gwałtownej i spokojnej. Gdy ma wystąpić w postaci gwałtownej wcześniej dostrzegamy u psa zmianę w usposobieniu. Chowa się

on po kątach, nie reaguje na wołanie i nie chce pić wody. Trzeciego dnia zaczyna gwałtownie ślinić. Jest wówczas czas najwyższy, by psa się pozbyć, gdyż w kilkanaście godzin później dojdzie on do ataku i zaczyna kasać. Przy postaci spokojnej, pierwotne objawy są identyczne. Objawia się wodobstręt i niechęć do przyjmowania pokarmu.

Przy spostrzeżeniu tych objawów należy bezwzględnie psa uwięzić i powiadomić we własnym bezpieczeństwie starostwo lub najbliższy posterunek policji.

Bohaterowie „Siódmego nieba” znów razem!

Janet Gaynor i Charles Farrell

w filmie „ZMIANA SERCA”

wkrótce w Kinie „EUROPA”

Podrzucają dzieci

5 wypadków zanotowano wczoraj

Upały zachęcają nieszcześliwe matki do porzucenia niemowląt. Nic się dzieciom nie stanie, gdy sobie w cieniu poleżą gdzieś w klatce schodowej albo pod plotem.

Wczorajszą dzień zaznaczył się aż pięciu wypadkami podrzucenia dzieci.

W halach targowych przy ul. Piotrkowskiej 317 znaleźli ludzie tygodniowego chłopczyka.

Na Bałuckim Ryнку w bramie domu Nr. 7 znalezione zostało dziecko trzymiesięczne, chłopiec.

Na korytarzu w lokalu wydziału opieki społecznej (tam podrzutek nie brak cały rok) pozostawiła nieznanego nazwiska matka dziewczynkę dwuletnią i chłopczyka trzyletniego.

Wreszcie jakaś kobieta, przybyła na chwilę do Anieli Witkowskiej, z prośbą o zaopiekowanie się jej maleństwem na „chwilę” — wyszła i więcej po dziecku nie wróciła.

Podrzutki zostały umieszczone w domu wychowawczym, a matek poszukuje policja. (g)

Samobójstwo 4 kobiet w ciągu dnia wczorajszego

Cztery kobiety targnęły się wczoraj na życie.

W bramie domu przy ul. 11 Listopada nr. 60, zażyła większej dozy sublimatu 22-letnia Janina Kuchciak, bez stałego miejsca zamieszkania. — Desperatka została przewieziona do szpitala okręgowego w stanie ciężkim.

W drugim wypadku, w mieszkaniu przy ul. Górnej 27, po sprzeczce rodzinnej — zażyła kwasu solnego 43-letnia Bronisława Kolasa.

Nieznanej trucizny napila się w bramie domu przy ul. Wspólnej 40, Helena Krysiakowa, zam. przy ul. Marcina 12 i wreszcie

60-letnia Rywka Lewi, w swym mieszkaniu przy ul. Kilińskiego 17, zażyła kwasu solnego.

Stan nieszcześliwych kobiet jest ciężki.

Nie dość umieć strzelać ale trzeba umieć strzelać celnie

REPUBLIKA DZIECI

Nowelka. **BUREK I ROLF**



Nagle, z boku, rozległ się plusk. Ktoś płynął potężnymi rzutami: człowiek i pies.

W trzy dni po owej przygodzie z „bandą”, Stefan z Burkiem wybrał się znów do kamieniołomów. Zapadał już wieczer i noc zapowiadała się chmurna. Stefek schodził powoli z usypiska, z najmniej stromej części kamieniołomu. Burek ostrożnie kroczył za nim.

Stefek otrzymał tego dnia rano wiadomość, że „banda” ma się zejść wieczorem w kamieniołomach i radzić, jakiego tu złośliwego figla spletać harcerzom. Postanowił podsłuchiwać ich i uprzedzić swych kolegów.

Znajdowali się już na dnie kamieniołomu. Stefek zmierzał do znanej sobie grotty — tam, jak przypuszczał, musiała radzić „banda”. Stefek siedział cicho, na palcach i przykazał Burkowi iść za sobą. Ale Burek wybiegał ciągle naprzód i spoglądał to na swego pana, to na grotę. Stefek pogroził mu kilkakrotnie, ale to nic nie pomogło.

— Musi coś być, coś niezwykłego, w przeciwnym razie pies nie zachowywałby się tak, jest dość karny — pomyślał Stefek i szedł dalej ostrożnie.

Już zbliżyli się o tyle do grotty, że mógł słyszeć głosy zebranych w niej. Jednocześnie zauważył, że Burkowi jeży się sierść na grzbiecie i stapa jakos sztywno — jak zwykle, gdy zwierzę niebezpieczeństwo.

Nim miał czas rozważyć, co to może być, z grotty wybiegł olbrzymi pies z rasy wilków i rzucił się na Burka. Stefek podniósł kij, aby lupnąć wilka po karku, lecz ten zręcznie uniknął ciosu. W następnej sekundzie „siedział” już na Burku. Jednocześnie „banda” wyległa z grotty i w mgnieniu oka otoczyła Stefana. Zawiazała się krótka, niebezpieczna walka, jeśli nie liczyć okrzyków podjudzających psa: „bierz go, Rolf!”

W dwie minuty Stefan leżał na ziemi, a na piersiach, rękach, nogach się działo mu po dwóch chłopaków. Burek tymczasem gryzł się w dalszym ciągu z Rolfem.

— Co z nim zrobić — spytał jakiś głos.

— Do stawu z nim!

Wszyscy przyklasnęli. Stefana podniesiono i mimo, że się rzucał, poniesiono do pobliskiego stawu. Staw ten miał z tej strony brzeg bardzo wysoki; rozhuśtano Stefana i rzucono w ciemną wodę. Ciało chłopaka... mrok nie pozwolił nic widzieć... — Niech tam dopłynie do przeciwnego brzegu...

Tymczasem Burek, mimo że mniejszy i słabszy, załatwił się jednak z mniej zwinnym przeciwnikiem! Rolf leżał na ziemi i usiłował złapać dech. tak mu Burek ścisnął krtani. A Burek pędził za swym panem. W za-

padającym coraz bardziej mroku nikt nie zauważył ciemnego psa.

Burek chwilę jakas weszyl po brzegu stawu, wreszcie skończył w wodę...

Na środku stawu coś płynęło. To Burek ciągnął swego nieprzytomnego pana. Pies dobywał swych ostatnich sił...

Nagle, z boku, rozległ się plusk. Ktoś płynął, potężnymi rzutami. Burek zwęszył: człowiek i pies. Jakis nieznany człowiek i Rolf.

Dopłyneli. Burek był tak zmęczony, że nie mógł już walczyć. Lecz na cichy rozkaz swego pana, Rolf chwytł w zęby koszulę Stefana i pomógł Burkowi. Zgodnie docierają do przeciwnego brzegu.

Stefek jest uratowany.

Kto był tajemniczym wyławcą dowiemy się w następnym numerze.

Uśmiechnij się!

PORÓWNANIE.

Staś z pierwszej powszechnej: — Tatusiu, czy do Warszawy daleko?

— O tak, dość daleko.

— A do Krakowa?

— Jeszcze dalej.

— A do wakacji daleko?

— O, daleko jeszcze.

— A gdzie dalej, tatusiu, do Krakowa, czy do wakacji?

MORYCEK.

— Powiedz Moryc, co byś zrobił, gdybyś tak niespodziewanie dostał od kogoś w prezencie 100 zł?

— Co miałbym zrobić? Przerachowałbym, czy się zgadza.

RYSUNEK.

Dzieci w przedszkolu mają narysować dom, w którym każde z nich mieszka.

Staś narysował piękny dom z kominem, a nawet wydcywał jacyś z niego dymem. Ale dym ma kolor zielony.

— Dlaczego dym narysowałś zieloną kredką? — pyta nauczycielka.

— A bo, proszę pani, dziś na obiad gotowali u nas szpinak.

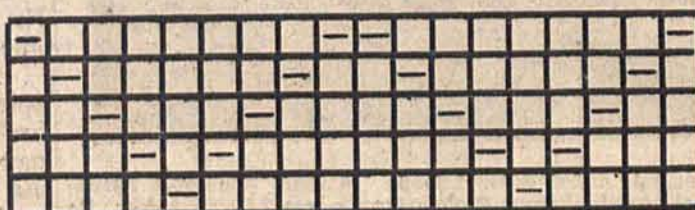
„TEMPO”.



— Panie majster, przedziej kończcie tę chałupę, bo ja już przyszedłem szyby czyścić.

ROZRYWKI UMYŚŁOWE

LOGOGRYF.



W kratki wpisać pionowo 18 słów pięcioliterowych o podanym znaczeniu. Litery na miejscu kreseczek dadzą rozwiązanie.

Znaczenie słów: 1) Rękajeść, przy której pomocy obraca się kołem, 2) narodowość, 3) mały konik, 4) owad, 5) miasto we Włoszech, 6) naszyjnik brylantowy, 7) wódz, król murzyński, 8) walka, 9) imię żeńskie, 10) pałac dawniej obronny, 11) inaczej oblicze, 12) drzewo owocowe, 13) klatka dla drobiu, 14) środek lokomocji, 15) przetwór zboża, 16) pasy na ciele odciśnięte lub na szerści innej barwy, 17) część nogi, 18) inaczej lasso.

PRZESUWANKA.

CALNA
LONIA
BATAR
ENGIO
KÓZEW
LAPKA
NAREK
SAKUL
RYTAN
KYDIN

Poprzestawiać litery w ten sposób, by otrzymać słowa, których pierwsze litery dadzą rozwiązanie.

ZAGADKI.

Litera za literą w rzędzie — w Sowietach miastem będzie.

Gdy lokal, gdzie brzęczą talerze —
i rzedem butelki poustawiane,
mieści się w jednej jedynej literze —
to tworzy on słowo kolorem też zwane.

ROZSYPAŃKA.

Nad. L. Wolhendler:
Napisz wyrazy w takim porządku, by pierwsze litery dały nazwę kwiatu.

Konwalia, irys, narcyz, pak, astry, ziarno, ekenomja, ary-stokrata, atmosfera, opozycja, narkotyk, miejscowość, introli-gator.

PRZYSŁOWIA.

Ce — derz — dez — no —
o — stół — się — u — w — wa —
— ży.
Bo — ca — oa — dzie — ga —
— i — ka — lu — na — pra —
— się — u.
Z powyższych sylab utworzyć dwa przysłowia.

REBUSIKI.

R/CJA

PA-DEK

Odczytać powyższe dwa rebusiki literowe.

Rzeczy ciekawe.

30.000 KM. PODMORSKIEJ ŻEGLUGI

Czytaliście zapewne powieść Juliusza Verne'a p. t. „20.000 mil podwodnej żeglugi”. Jest to powieść fantastyczna, pisana bowiem była w czasie, kiedy łodzie podwodne całkiem nie istniały. Rzeczywistość jednak pobili fantazję: dwie łodzie francuskie „Glorieux” i „Heros”, przeplwały 30.000 kilometrów pod wodą, przewyższając marzenia Verne'a.

Obie łodzie podwodne są wyekwipowane według najnowszych wymagań techniki i sztuki wojskowej. Pojemność każdej wynosi 1500 tonn. Podróż trwała cztery i pół miesiąca — od portu we Francji, Tulonu do portu Haiphong w północno-wschodnich Indochinach. Marynarze, którzy odbyli tę podróż, nie mogą uskarżać się na brak pięknych i barwnych wspomnień, ale na brak nadludzkiego trudu też nie.

Po przebyciu kanału Sues-

kiego, gdy łodzie wypłynęły na Morze Czerwone, upał wewnątrz wynosił 45 stopni C. Ale gdy wypłynęły na morza południowe, łodzie przemieniły się w pływające piece. „Ludzie pracują nago — pisze jeden z uczestników podróży — pot spływa bezustannie po ciałach. Pragnienie gasimy skapem i tykami gorzkiej herbaty”. A dalej: „Po wypłynięciu na powierzchnię znaleźliśmy dziesiąt ki zdechłych szczurów: nie wytrzymały gorąca”.

— Podróż ta jest dowodem wytrzymałości materiałów i wspaniałej konstrukcji aparatów i motorów — ale w jeszcze większej mierze triumfem ludzkiego ducha i ludzkiego hartu. To też przyjęcie, jakie zgotowała no po powrocie dzielnym marynarzom w Tulonie i nagrody, jakie otrzymali, były w pełni zasłużone.

Czy wiecie, że...

...zapach jabłek wpływa na inne rośliny? Tak naprzykład w pobliżu jabłek nie będą kiełkować kartofle, zaś fasola opóźnia swój rozwój. Natomiast zielone banany dojrzewają szybko. Działanie to przypisują „etylowi”, którego spora ilość znajduje się w jabłkach.

...ludowe przysłowie mówi, że wilki boją się tonów skrzypiec. I w istocie: zostało to niedawno stwierdzone w londyńskim ogrodzie zoologicznym. Gdy skrzypce odezwały się poza klatką, najsroższe wilki zaczęły drzeć, tulić ogony i pędzić naosł w przeciwnym kierunku.

...pewna niemiecka fabryka skonstruowała żarówkę, której

siła światła odpowiada 2750 żarówek 40-swiecowym? Może ona oświetlić salę wielkości 125 trzypokojowych mieszkań zupełnie dobrze i będzie użyta do oświetlenia wielkiego placu.

Sami to zrobimy!

Teczka do gazet

Często gazety poniewierają się po stołach, krzesłach, kredensach — a gdy ich potrzeba, to nie można znaleźć właściwego numeru. Ojciec pyta naprzykład: gdzie jest moja wczorajsza gazeta? Nie przeczytałem jeszcze artykułu wstępnego o mowie ministra skarbu w sejmie! Szukają tej gazety, szukają, znaleźć nie mogą, a gazeta leży najspokojniej w kredensie kuchennym, gdzie ją przypadkowo odkrywa mama na drugi dzień! A tego wszystkiego da się uniknąć — trzeba tylko zrobić specjalną teczkę.

W tym celu bierzemy dwie deseczki — może być gruba dykta — długości 80 cm., a szerokości 40 cm. każda. Następnie jedną z deseczek przekrawamy na pół, aby otrzymać dwa kwadraty o wymiarze 40x40 cm. Górne rogi wszystkich trzech deseczek dla ozdoby — scinamy — i pierwszą część roboty mamy wykonaną.

Teraz przystępujemy do części drugiej. Z grubszej nieco deski wycinamy cztery trójkąty, których każdy bok ma — mniej więcej — 10 cm. długości. Trójkąty te przybijamy kantem do dłuższej deseczki, która uprzednio przygotowaliśmy. Trójkąty przybijamy dwa u dołu i dwa po środku z obu boków deseczki. Następnie do trójkątów przybijamy obie kwadraty deseczki, które również mamy już przygotowane. Jak widzimy to na rysunku, utworzą one jakbydwie szufladki, nachylone pod pewnym kątem. W dłuższej deseczce wywiercamy jeden lub dwa otwory do zawieszania, wszystko pięknie malujemy — i mamy ładny sprządek do przechowywania gazet.



ROGA do dobrobytu prowadzi
NIE przez zakupienie LOSU
szczęśliwej
kolokturze
G. WOLMAN
NARUTOWICZA 38
PLAC REYMONTA 3/4.

SPORT

Sportclub odwołał czwartkowy mecz z ŁKS-em

W czwartek miał się odbyć w Łodzi międzynarodowy mecz piłkarski między ŁKS-em a jedną z czołowych drużyn wiedeńskiej Ligi zawodowej Sport-Club. W dniu wczorajszym ukazały się nawet afisze, zapowiadające to atrakcyjne spotkanie, jednakże, jak nas informuje kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS-u klub wiedeński nadesłał depeszę, wzywającą przyjazd do Łodzi rzekomo powodu zakazu Austriackiego Związku Piłki Nożnej.

Faktyczny powód odwołania meczu nie tkwi jednak w tem, że Sportclub rozegrać musi spotkanie z Vienną, prawo udziału w rozgrywkach o puchar środkowej.

ŁKS., który narażony został na straconie, występuje za pośrednictwem PZPN-u z pretensją finansową przeciwko klubowi wiedeńskiemu.

ŁTSG—Union Touring mistrzostw mistrzostw piłkarskich klasy A

Najbliższe mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A odbędą się w następującej kolejności:
sobota, 15-go b. m., na boisku W.K.S. Łódź, 17.30 Hakoah — Widzew i w niedzielę, 16-go b. m., na boisku ŁKS, o godz. 17.30, derbowych mistrzostw klasy A: ŁTSG — Union Touring. Na boisku W.K.S. o godz. 11-ej: ŁKS — Ib. Na boisku Wimy o godz. 17.30 P.T.C. — S.K.S.
O mistrzostwo klasy B odbędą się w niedzielę, 16-go b. m., mecze następujące: Ł.K.P. — Zjednoczone Kociba — Huragan w Łodzi oraz B. Sokół (Pab.) w Pabjanicach.

Ważne niemile „zapóźno...“ Ileż to razy katastrofa ludzkiego zdrowia była opanowaniem chorego organizmu, człowiek. Wniosek stał się dla nas, że dbamy o zdrowie, krępy organizm, nie tracąc przy tym z oczu, aby nie było zbyt późno, leczmy się z czasem, bo tak jest, co nam dolega, czegoś mamy lub zamożność... Świetny wynalazek międzynarodowych urlopów w sezonie letnim jest właśnie tymczasem zarówna na wypoczynek, jak i remontowanie organizmu nadwyrężonego i życiem wytężonego. Jest na ziemi polska, na Śląsku Górnym, wspaniałe miejsce, gdzie w sobie walory wypoczynkowe i lecznicze łączy się w Jastrzębie Zdrój, perla zdrowiska. Solanki radiacyjne jodobromowe, i hydroterapia, borowina i inne środki, które zdrowiem podniecają organizm, czynią Jastrzębie Zdrój oazę zdrowia, zwłaszcza miejscowość ta jest prześlicznie położona nad Biskupówką, a samo zdrowisko leży w parku. Z roku na rok coraz większe grono szukają w Jastrzębie Zdroju zdrowia i siły, która jest tam obficie.

OFIARY ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „REPUBLIKI“
Dom Sierot, Północna 38
składa R. R. — zł. 88.50.
Zydowski Dom Starców, Pomorska 54
składa R. R. — zł. 88.50.
dom - pomnik Im. Marszałka Piłsudskiego
składa R. R. — zł. 15.—
Kolo Młodzieży Czerwonego Krzyża
składa R. R. — zł. 5.—
Kolo powozowej Nr. 122 — zł. 5.—

Teatr „ROZMAITOŚCI“ tel. 112-25.
Występy słynnej primadonny scen. ameryk.

ZYNY GOLDSTEIN
w środę, o godz. 9.30 wiecz. ceny najniższe
partier i zł. wesola OPERETKA p. t.

„ONA KOCHA“
2 akt. prologiem i epilogiem 20 numerów
śpiewnych i tanecznych

**HANKA ORDONÓWNA i IGO SYM
w HELENOWIE.**
Pierwsza impreza artystyczna, zorganizowana
w dniu 10 b. m. w Helenowie przeszła zgod-
nie z naszymi przewidywaniami świetnie. Orga-
nizacja zachęcała tem organizują już w nadcho-
dzącą niedzielę, dnia 16-go czerwca o godzinie
wieczorem drugą taką imprezę. Program
wypełnił niezrównana pieśniarka Hanka
Ordonówna. Sekundować jej będzie ulubieniec
Biety na tę imprezę są do nabycia w kasie
harmonii oraz w kasie parku Helenów.

Zaalarmowano policję i pogotowie

wiadomością o krwawym napadzie rabunkowym. — Okazało się, że 16-letnia Zosia sfingowała napad w obawie przed swymi opiekunami

(gr) — Wczoraj, około godziny 6.15 wieczorem, zaalarmowano dyżurnego oficera Komendy Pol. P. o zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym na Pollesiu Konstantynowskim przy ul. Srebrzyńskiej 101.

Na miejsce wysłano niezwłocznie oddział policji, a po kilku minutach zjawił się w mieszkaniu Odrzedalskich, komendant P.P. na miasto Łódź, insp. Elsesser-Niedzielski, naczelnik urzędu śledczego insp. Petri oraz kierownik brygady „bandyckiej“ — kom. Kowalczyk.

Jednocześnie, gdy powiadomiono o

napadzie policję, zawezwano pogotowie miejskie. Dyżurny lekarz stwierdził, oprócz lekkich ranek na ciele — silny atak hysterji u poszkodowanej, 16-letniej Zofii Odrzedalskiej.

Władze policyjne przystąpiły do szczegółowego dochodzenia. Napadnięta opowiedziała, iż około godziny 3-ej, gdy właściciele mieszkania bawili w miescie, zapukało do mieszkania dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy związali dziewczynę sznurami, włożyli do łózka, a następnie przystąpili do pładrowania mieszkania. Po

przeszukaniu garnków i innych naczyń w mieszkaniu, gdzie szukali podobno pieniędzy i zabranii kilku drobnych przedmiotów, opuścili lokal. Dziewczynę znalaziono po trzech godzinach w stanie godnym pożałowania.

W czasie dochodzenia wyszły najaw jednak zgola inne szczegoly rzekomego napadu. Okazało się bowiem, że mała Zosia, zatrudniona u swych krewnych w charakterze służącej, skorzystała z ich nieobecności i zaprosiła do siebie jakiegoś młodzieńca. Mężczyzna, którego na zwisko jest już władzom policyjnym znane, przebywał u swej „narzeczonej“ parę godzin. Nagle zapukał ktoś do drzwi. Dziewczynka przypuszczała, iż wracają jej chlebodawcy, mając nieczyste sumienie — drzwi nie otworzyła. Ponieważ pukanie trwało dość długo, dziewczyna zlekka się odpowiedzialności za pozostawienie mieszkania bez opieki. Wówczas, współ z amantem, wpadła na pomysł: młodzi sfingowali napad, przyciem tam nicy mężczyzna związał Odrzedalską po wrozami, zakrył ją w łózku kołdra, sam zaś, zamknawszy drzwi od zewnątrz — ułotnił się.

Policja doprowadziła dziewczynę do komisariatu, poczem zatrzymała ją, celem przeprowadzenia dalszego dochodzenia.

DINOL plyn—przy poceniu pach od POTU proszek przy poceniu nóg

Pod Białym Niedźwiedziem działy się rzeczy, których prawo nie toleruje

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Zdorowienki, rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę przeciwko Stanisławowi Musiałowi, właścicielowi baru „Pod Białym Niedźwiedziem“ przy ul. Kilińskiego 121 oraz dwum osobom z personelu baru: Genowefie Owczarek i Janowi Stachurskiemu, pomocnikom Mu

Po długich obserwacjach, władze ustaliły bezspornie fakt nierządu i pociągnęły Musiałą oraz Owczarkównę i Stachurskiego do odpowiedzialności karnej.

Jak zwykle w tego rodzaju sprawach tak i tym razem — kilka kobiet świadczących w śledztwie przeciwko Musiałowi — przed sądem zmieniło zeznania, najpewniej w obawie konsekwencji w obliczu swych „przyjaciół“. Cztery byłe kelnerki z baru „Pod Białym Niedźwiedziem“ — zostały z nakazu prokuratora zatrzymane na sali sądowej.

Musiał skazany został na rok więzienia i 500 zł. grzywny, Genowefa Owczarek również na rok więzienia i 400 zł. grzywny, oboje z pozbawieniem praw na 5 lat, Stachurski, skazany został na 8 miesięcy więzienia i 200 zł. grzywny. (gas)

Za nieczytelnie napisaną receptę sąd skazał lekarza na 2 tygodnie aresztu

Jest rzeczą notorycznie znaną, że recepty lekarskie nie grzeszą czytelnością i często pisane są hieroglifami, które chyba tylko aptekarz umie odcyfrować. Na ten temat kursuje nawet wiele dowcipów. Lecz oto okazuje się, że sprawa ta powoduje często poważne komplikacje. Najlepszym tego dowodem jest proces sądowy, jaki toczył się wczoraj w sądzie w Równem.

Przed kilku tygodniami do miejscowej apteki zgłosił się pacjent, przedstawiając receptę, wypisaną przez znanego w Równem dr. S. Aptekarz receptę przyjął, przygotował lekarstwo i wydał je pacjentowi.

Następnego dnia pacjent dostał ataku bólesci, wezwał do siebie dr. S. ten zbadał lekarstwo i stwierdził, że nastąpiła pomyłka. Jeden ze składników był

inny, choć o podobnym brzmieniu. Gdy pacjent wyzdrowiał, skierował przeciwko aptekarzowi sprawę do sądu, a ten równocześnie skierował sprawę do sądu przeciwko dr. S., twierdząc, że recepta pisana była przez lekarza tak nieczytelnie, iż możliwe były omyłki.

I oto wczoraj dr. S. zasiadł na ławie oskarżonych i skazany został za nieczytelne napisanie recepty na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem, mimo, iż tłumaczył się, że zawsze tak pisał, a aptekarz zawsze bezbłędnie odczytywał je go hieroglify.

Sprawa ta posiada zasadnicze znaczenie dla kół lekarskich. Wątpliwe jest, czy lekarze zaczęną się uczyć kaligrafji, ale starać się winni pisać recepty bardziej czytelnie. (i).

10 strzałów ku chwale Ojczyzny Niech każdy spełni swój obowiązek obywatelski

Tydzień już trwają w całej Polsce powszechne zawody propagandowe w strzelaniu, mające na celu upowszechnienie wśród mas sportu obrony narodowej, zawody te pod wezwaniem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“ organizuje od paru lat Związek Strzelecki, sprawujący z ramienia państwa mandat nad rozwojem sportu strzeleckiego w kraju.

Z racji odbywających się strzelań propagandowych otwarte są dla najszer-

szych warstw społeczeństwa wszystkie strzelnice na terenie całej Rzplitej.

Obywatelu! okres „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“ to najlepsza sposobność do zdobycia odznaki strzeleckiej, a posiadać ją winien każdy, komu dobro państwa leży na sercu.

Dzisiejszej niedzieli możesz zdobyć tę odznakę. Pójdź dziś na najbliższą strzelnicę, a obywatelski twój obowiązek wobec państwa będzie spełniony.

Eksplodzja w hucie Batorego Zbiornik gazu wyleciał w powietrze

Chrzanów, 11 czerwca.
Na terenie Huty Batorego w Wielkich Hajdukach nastąpiła dziś po południu straszna eksplozja wskutek dostania się powietrza do filtrów gazowych.

Wskutek wybuchu cały zbiornik gazu wyleciał w powietrze. Detonacja była tak silna, że wyleciały wszystkie szy-

by z okien. Na szczęście w tej chwili nikt z robotników nie pracował w tem miejscu, obeszło się więc bez ofiar w ludziach.

Wybuch wywołał wielki popłoch wśród załogi i przechodniów. Straty spowodowane wybuchem są znaczne.

Zycie społeczne.

Uroczysta akademja żałobna

Dziś o godz. 8-ej wieczorem w reprezentacyjnej sali straży ogniowej przy ulicy 11-go listopada Nr. 4 odbędzie się uroczysta akademja żałobna ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ogólna manifestacja żałobna Łódzi, która została odłożona ze względu na apel naczelnego komitetu uczczenia Marszałka, odbędzie się w najbliższym czasie na Placu Wolności, przy udziale całego społeczeństwa łódzkiego.

ODCZYTY O MARSZAŁKU.

Komitet dzielnicy Chojny — BBWR, komunikuje członkom, że w czwartek b. r. w lokalu własnym przy ul. Szarej 1 (róg Bednarskiej) odbędzie się cykl odczytów o czynach Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pierwszy odczyt wygłosi prof. Marian Duka p. t. „Polska przed Piłsudskim“. Odczyt ten odbędzie się 13 b. m. o godz. 19-ej.

W dniu 15 b. m. o godz. 19-ej wygłoszony zostanie odczyt p. t. „Konspi-racyjna walka Marszałka Piłsudskiego od 1867 do 1914 roku“, przez p. Jagodzińskiego.

W dniu 19 b. m. o godz. 19-ej odczyt p. t. „Czyny Marszałka od 1914 do 1926 roku“ wygłosi p. Wrocławski.

W dniu 22 b. m. o godz. 19-ej odczyt p. t. „Polska Piłsudskiego“, wygłosi prof. dr. Lasak.

W dniu 27 b. m. o godz. 19-ej, odczyt p. t. „Testament Marszałka“ wygłosi p. Sokalski.

WIECZOR SENSACJI W „TABARINIE“

Frenetyczne oklaski, któremu publiczność darzy każdy występ Bertie Miller, sa najlepszym dowodem, jak się podobają ewolucje tej artystki, która na małym parkiecie popisuje się brawurą jazdą na wrotkach.

W pozostałych numerach podziwiamy piosenki taneczne tancerek Tusi Nuari i Dalumadówny, a Krystyna Valdi poza pięknym tańcem wprawia w podziw publiczność swoją nieprzeciętną, wschodnią urodą.

Cały program jest doskonale zmontowany, atrakcyjny i żywy.

Do tańca przygrywa w „Tabarinie“ doborowa orkiestra „Rex-band“.

Warto zaznaczyć, że „Tabarin“ już niedługo otrzyma drugą wyremontowaną salę, urządzoną z wielkim smakiem, co podniesie jeszcze walory tego lokalu.

Z „UZDROWISKA“

Zapis chorych na wyjazd na sezon IV-ty dla mężczyzn do „Uzdrowiska“ odbędzie się we wtorek, dnia 18-go b. m., o godz. 3-ej po poł.

Kandydaci winni się zgłosić w kancelarji przy ulicy Cegielnianej Nr. 21 z polskim dowodem osobistym, względnie zaświadczeniem tożsamości oraz oddzielną fotografią.

Polityka eksperymentów i polityka stałości

Chaos monetarny, wywołany przez deprecjację i oderwanie się szeregu walut światowych od złota, stał się podłożem, na którym bujnie zakwitły teorie i koncepcje, ukazujące nam całkiem rzekomo niezawodne sposoby przezwyciężenia kryzysu przez zastosowania środków monetarnych.

Jaka jest istotna wartość tych sposobów — o tem daje dokładne wyobrażenie niedawno przeprowadzony eksperyment dewaluacyjny w Gdańsku i trudności, w jakie w następstwie tego zabiegu popadło gospodarstwo Wolnego Miasta.

Decydując się na dewaluację pieniądza, Gdańsk szedł wyraźnie śladami Anglii, i sądził, że sytuacja ułoży się równie tak, jak ułożyła się w Anglii.

Jednak to, co było możliwe w Anglii dyktującej ceny na rynku światowym i posiadającej ludność karną i dyscyplinowaną — a mianowicie: utrzymanie, mimo kilkudziesięcioprocentowej dewaluacji pieniądza, cen na niezmiennym poziomie — nie mogło się udać w Gdańsku, całkowicie pozbawionym oddziaływania na ceny światowe i wszystkimi węzłami zespolonym z gospodarstwem międzynarodowym.

Kiedy Anglia zawiesiła wymienialność waluty na złoto, nie było runów na banki i nie było moratorium. Operacje wymienne nie uległy zahamowaniu; rząd angielski narzucił pewne tylko ograniczenia obywatelom. Banki nie przestały wypłacać wkładów ani przez chwilę, a ich zadanie było znakomicie ułatwione przez fakt porzucenia parytetu złota, którego funkcjonowanie z natury rzeczy narzuca politykę ograniczeń kredytowych. Sytuację tę ujęto w lapidarną formułę, wedle której „Anglia poświęciła swą walutę, aby ratować banki”.

A w Gdańsku? w Gdańsku kryzys monetarny przebiegał w postaci „klasycznej”. Zwyżka cen wszystkich artykułów skłania depozytariuszy bankowych do corychlejszego wycofywania wkładów guldenujących celem ich przetworzenia na waluty zagraniczne lub „walory realne” (towary, nieruchomości i t.d.), co skłoniło do dalszej zwyżki cen. Banki popadają w trudności — zaczynają się mnożyć bankructwa — publiczność traci wiarę w solidność najpoważniejszych instytucji kredytowych. Woli tezauryzować pieniądze, aniżeli powierzać je bankowi. I w ten sposób kryzys, którego punktem wyjścia był pieniądz, po zatoczeniu koła dochodzi znów do pieniądza i wystawia na szwank jego stałość.

W chwili obecnej sytuacja przedstawia się tak, że pieniądz gdański jest nieustannie wystawiany na działanie sił, zdolnych spowodować odchylenie jego wartości wymiennej od wartości realnej. Odchylenia te nie tylko zależą od polityki banku emisyjnego. Obawy, które w każdej chwili — naskutek każdej pogłoski — mogą opanować posiadaczy kapitałów w walucie gdańskiej, nieuniknięto na grę spekulacji, brak równowagi między potrzebami handlowymi o zaopiarowaniu dewiz zagranicznych — wszystko to może w każdej chwili spowodować zawieszenie wymienne, które ze swej strony rozpętają cały zespół nowych reakcji psychologicznych, wywierających presję na całokształt życia gospodarczego kraju.

Oczywiście należy być bardzo ostrożnym w stawianiu horoskopów co do dalszych losów guldenu. Jego warunki techniczne — pokrycie złotem i dewizami wynosi 66,6 proc. — równie, jak podjęte przez rząd środki obrony, skłaniałyby do przypuszczenia, że usiłowania rządu uwieńczy sukces. Ale jakkolwiek byłaby przyszłość guldenu, obecne trudności Wolnego Miasta stanowią jeszcze jeden dowód, jakie niebezpieczeństwa wiążą się z polityką „uzdrowienia” gospodarstwa przez eksperymenty monetarne.

Na tle trudności gdańskich, na tle chaosu monetarnego, sroczącego się w najbogatszych krajach Europy Zachodniej z jakąś wyrazistością uświadamia

się trafność polityki monetarnej naszego rządu. Podnosząc do godności dogmata stałość pieniądza, decydując się na dotkliwie „kompresję” wydatków, wywiązując się ściśle z wszelkich swych zobowiązań finansowych — rząd polski zapewnił nienaruszalność naszego systemu kredytowego i uwolnił kraj od konieczności szukania ratunku na drodze niebezpiecznych i zawodnych eksperymentów monetarnych.

Kilka dni temu dopiero p. minister Zawadzki dał wyraz swej niezłomnej woli trwania przy klasycznych zasadach gospodarki pieniężnej. Wszelkie projekty zwalczania kryzysu poprzez zmianę celów, jakim służy pieniądz, wszelkie dążenie do dewaluacji i odstąpienia od

od parytetu złota, wszelki zamysł o inflacji w formie jawnej czy ukrytej, na zawsze wygnany został z programu gospodarczego rządu polskiego.

W ciągu sześciu lat kryzysu ani na chwilę nie oddano się złudzeniu, że za pomocą manipulowania pieniądzem dadzą się na trwałe przezwyciężyć obecne trudności i ani na chwilę nie załamano się jasna linja polityki gospodarczej, kształtowanej z jednej strony przez dążność do ochrony kapitalizacji wewnętrznej przez utrzymywanie nienaruszalności aparatu pieniężnego i kredytowego, z drugiej zaś strony przez wyłączną i jedyną troskę o potęgę i rozwój Państwa, jako całości.

J. W.

18 b.m. plenum Izby

Na porządku dziennym sprawozdanie i sprawy podatkowe

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej, na którym postanowiono zwołać plenarne zebranie Izby na wtorek, 18 b. m. Zebranie to będzie miało charakter sprawozdawczy, omówione bowiem na nim będzie sprawozdanie za r. 1934, które w końcu tygodnia rozesłane będzie radcom.

Jednakże poza tą sprawą porządek dzienny przewiduje szereg innych za-

gadnień, w pierwszym rzędzie podatkowych. W nadchodzący piątek odbędzie się posiedzenie komisji podatkowej, która określi jakie sprawy z tej dziedziny mają być przedstawione plenum.

Na porządku dziennym plenarnego zebrania znajdują się również sprawy komunikacyjne, w której to dziedzinie odnośna komisja Izby opracowuje szereg postulatów.

Zwyżka poż. stabilizacyjnej

Slabsza tendencja dla walut

Giełdy pieniężne miały wczoraj tendencję przeważnie slabszą. Na giełdzie warszawskiej, zniżkę wykazały notowania wszystkich dewiz z wyjątkiem Paryża, który zyskał pół punkta, dochodząc do 34,98 i pół. Najwydatniej stosunkowo zniżkowały waluty anglosaskie, z których dewiza na Londyn straciła 10 punktów i notowana była po 26,03, zaś kabel na Nowy Jork stracił 3-8 punkta, schodząc do 5,28 i 7-8. Bruksela notowano po 89,90 (-10), Zurych 173,05 (-5) i Amsterdam 358,60 — bez zmiany.

Na łódzkim rynku pieniężnym, tendencja dla walut również była zniżkowa. Funt oddawano po 26,25, kupowano po 26,00, dolary 5,28 w żądaniu i 5,26 w

placeniu. Dolar złoty zniżkował do 9,22 w sprzedaży i 9,19 w kupnie.

Bank Polski obniżył cenę funta o dalsze 15 punktów do 25,75, dolara zaś o 1 punkt do 5,23 za drobne odcinki, 5,24 za większe i 5,26 za czeki.

Dla papierów, z wyjątkiem L. Z. m. Łodzi, tendencja była mocniejsza. Poż. stabilizacyjna zwyżkowała prawie o 75 punktów do 66,00 w sprzedaży i 65,75 w placeniu, dolarówka o 50 punktów do 54,50—53,50, poż. budowlana o 100 punktów do 44,00—43,00. Natomiast 5 proc. L. Z. m. Łodzi za rok 1933, zniżkowały nieco. Oddawano je po 51,50, kupowano po 51,00.

Wyprzedaże tylko po sezonie

lub w okresie poinwentarzowym. — Ustalenie pojęcia sezonu

Urząd wojewódzki łódzki wydał ostatnio okólnik, ustalający szereg zasad, które mają być stosowane przez władze przemysłowe I-ej instancji przy wykonywaniu rozporządzenia o wyprzedażach dokonywanych w obrocie handlowym. W myśl wymienionego okólnika za wyprzedaże posezonowe i poinwentarzowe należy uznawać wyprzedaże, odbywające się jedynie w okresach posezonowych, bądź poinwentarzowych, przyczem sezon należy ustalać po wysłuchaniu opinii zainteresowanego samorządu gospodarczego wzgl. innych zrzeszeń.

Naskutek powyższego okólnika urząd przemysłowy I instancji zwrócił się do Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi z prośbą o ustalenie okresów, w których mogłyby się odbywać wyprzedaże poinwentarzowe i posezonowe. W związku z powyższym Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi przeprowadza badania ankietowe wśród zainteresowanych zrzeszeń gospodarczych. Ankieta powyższa pozwoli precyzować pojęcie i czas trwania okresów sezonowych w poszczególnych branżach, co dotychczas było rzeczą dość płynną.

Opozycja części włókiennictwa angielskiego

przeciwko „programowi uzdrowienia”

Projekt uzdrowienia angielskiego przemysłu bawełnianego przez zniszczenie 10 milionów wrzecion napotyka na szereg poważnych zastrzeżeń pewnej części przemysłu angielskiego.

Przedstawiciele opozycji zwrócili się do ministra Runcimana z prośbą o przyjęcie ich na specjalnej audyencji, celem przedstawienia swych zastrzeżeń przeciwko projektowi. W związku z tem Manchester Guardian Commercial donosi, że grupa opozycyjna otrzymała jedynie potwierdzenie odbioru swego listu, natomiast termin audyencji nie został ustalony.

Świadczy to o tem, że rząd nie ma zamiaru uwzględnić postulatów wspomnianych przedstawicieli przemysłu, a raczej zdecydowany jest współdziałać przy usuwaniu przestarzałych wrzecion. Rząd ma sfinansować nawet t. z. program uzdrowienia przedzielnictwa angielskiego przez udzielenie długoterminowych kredytów na zapłacenie za zniszczone wrzeciona. Projekt ustawy, realizującej usunięcie zbędnych wrzecion, opracowywany jest obecnie przez ministra handlu i w najbliższym czasie ma być przedstawiony parlamentowi.

Slabsza tendencja na rynkach bawełnianych

Ostatnie dwa dni Zielonych Szwajcarskich zaznaczyły się ciższą na rynkach bawełnianych. W dużej mierze jest to wynikiem świątecznej przerwy na giełdach światowych, które w ciągu ub. dwu dni były nieczynne, z wyjątkiem Nowego Jorku i Nowego Orleanu. Na tych giełdach obroty były ograniczone, doprowadziło do osłabienia tendencji spadku notowań przeciętnie o 10 punktów.

Komisja statutowo-regulaminowa

Odbyło się konstytucyjne posiedzenie komisji statutowo-regulaminowej Izby przemysłowo-handlowej w Gdańsku, na którym przewodniczącym wybrani sili wybrani zostali radca Barciński i ryk, jego zastępcą zaś radca Chadański Karol.

Giełda pieniężna

Warszawa, 11 czerwca. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowej w Warszawie obroty dewizami zwiększone, przy tendencji slabszej. Notowania: Amsterdam 358,60, Bruksela 89,90 (-10), Lin 213,35 (-40), Kopenhaga 116,20 (-40), dyn 26,03 (-10), Madryt 72,51, Mediolan (-8), Nowy Jork 5,28,75, Nowy Jork 5,28,88 (-pół), Oslo 130,40 (-75), Paryż (+pół), Praga 22,11 (-3), Sztokholm (-50), Zurych 173,05 (-5). W obrotach pieniężnych: marka niemiecka 183 (-150), gulden 90, szyling austriacki 100,25, korona 22,03, frank francuski 34,97, frank szwajcarski 172,60, leja rumuńska 3, liry włoskie 41,75, angielski 26,03, dolar 5,27, rubel złoty 4,74, dolar złoty 9,22, srebrny 1,92, bilon 0,91, Bank Polski plac. banknoty dolarowe, 5,25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach. Wzrost notowań: Bank Polski 87 (+25), Lipoty 9,55 (-5), 32,50 (+50), Starachowice 31,25—31,50, Węg. — bez kuponu za 1934 rok i bez wartości, Silesia — bez kuponu — bez wartości.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych tendencja była dość mocna. W transakcjach dokonano 7 proc. stabilizacyjną, listami m. Warszawy z 1933 r. Notowania: 4 proc. dolarowa 53,25 — 53,45 (+30), 4 proc. inwestycyjna serjowa 109 (+250), 5 proc. wersyjna 66,25 (-50), 6 proc. dolarowa 80,75 (-75), stabilizacyjna 66—65,75—66,25, 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. i em. m. Warszawy 68,75—69,25 (+200), nowe — 57,50—58, 5 proc. Łodzi nowe 51,50, 5 proc. Radomia 41,0 (+100), 6 proc. obligacje m. szawy 6-ta em. 63 (+125). Transakcje: nane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna 105, 7 proc. stabilizacyjna po 100 dolarów, 8 proc. dillonowska 93, 7 proc. słaska 73, 8 proc. warszawska dolarowa 72,25—72, 5 proc. wy stare w odcinkach po 50 złotych 77, 5 proc. Lublina nowe 41,75, 6 proc. obligacje m. szawy 8-ma i 9-ta em. 61,75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym dzi notowano: dolary — sprzedaż 5,28, 5,27, dolarówka 53,50—53,00, pożyczka 42,50—42,25, pożyczka inwestycyjna 105,00, poż. stabilizacyjna 66,0—66,25, L. Z. m. Łodzi za 1933 rok 51,50—51,25, tendencja utrzymana.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Refkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców L. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

LEKARZ - DENTYSTA F. KOPCOWSKI

Przyjmuje codziennie od 9—3 Gdańska 37 tel. 232-55

Piotrkowska 294

Towarzystwo Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej Sp. Akc.
BILANS na dzień 31 grudnia 1934

MAJATEK STAŁY:	
Grunt	Zł. 260.077.81
Budynki:	
a) fabryczne	Zł. 1.094.166.92
b) gospodarcze	Zł. 85.150.64
c) mieszkalne	Zł. 281.550.64 Zł. 1.460.868.20

Urządzenie techniczne:	
Maszyny	Zł. 4.417.579.86
Inwentarz zakładowy i biurowy:	
a) żywy	Zł. 1.527.—
b) martwy	Zł. 66.506.48 Zł. 68.033.48

MAJATEK PŁYNNY:	
Gotówka w kasie	Zł. 20.577.27
Gotówka w bankach	Zł. 6.516.77 Zł. 27.094.04

Papiery procentowe	
Weksle w portfelu i inkasie:	
a) weksle w portfelu	Zł. 87.466.27
b) weksle w inkasie i bankach	Zł. 37.933.79 Zł. 125.400.06

Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach	
Materiały:	
a) surowe	Zł. 387.938.08
b) pomocnicze i pędne	Zł. 41.292.79 Zł. 429.230.87

Półfabrykaty	
Gotowa przędza	Zł. 101.027.06
	Zł. 408.223.47 Zł. 509.250.53

Dłużnicy:	
a) odbiorcy	Zł. 568.378.60
b) dostawcy	Zł. 882.29
c) różni	Zł. 137.562.94
d) należności zabezpieczone hipotecznie	Zł. 250.505.65
e) przedwojenne	Zł. 3.749.91
f) wątpliwe	Zł. 80.276.79
g) należności w postępowaniu rewindykacyjnym	Zł. 30.144.63 Zł. 1.071.500.79

Hipoteka	
Różnice kursowe przejściowe	Zł. 257.473.95
Sumy przechodnie	Zł. 49.090.24
	Zł. 22.530.84
	Zł. 8.769.862.67

I. KAPITAŁY WŁASNE:	
Kapitał zakładowy	Zł. 2.485.800.—
Kapitał zapasowy	Zł. 258.378.20
Rezerwa Specjalna	Zł. 51.647.04 Zł. 2.795.825.24

II. KAPITAŁ AMORTYZACYJNY:	
a) saldo z roku ubiegłego	Zł. 2.672.215.79
b) zwrot amortyzacji na sprzedanych ruchomościach	Zł. 28.335.44
	Zł. 2.643.880.34
c) spisano w 1934 r. na umorzenie budynków, maszyn i samochodów	Zł. 258.969.93 Zł. 2.902.850.27

III. ZOBOWIĄZANIA:	
Akcepty:	
a) przedwojenne	Zł. 83.456.20
b) bieżące	Zł. 382.008.60 Zł. 465.464.80

Długoterminowe wkłady akcjonariuszów	
Dług hipoteczny	Zł. 1.209.394.17
Kredyt rebusowy	Zł. 451.096.12
Zobowiązania długoterminowe	Zł. 244.503.64
	Zł. 186.105.15

Wierzycele	
a) banki	Zł. 60.654.52
b) banki przedwojenne	Zł. 7.044.59
c) dostawcy	Zł. 212.836.31
d) odbiorcy	Zł. 4.866.56
e) różni	Zł. 69.694.88
	355.096.86 Zł. 785.705.65

Różnice kursowe przejściowe	
Sumy przechodnie	Zł. 96.590.33
	Zł. 45.380.16

Ogólny zysk w roku 1934	
Na umorzenie budynków, maszyn i samochodów	Zł. 276.525.86
	Zł. 258.969.93

Zysk do podziału	
	Zł. 17.555.93
	Zł. 8.769.862.67

Obligacje wekslowe	
Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych	Zł. 211.800.20
	Zł. 1.931.416.95

Rachunek Strata i Zysków za rok 1934

WNIEN.	
Koszty administracji ogólnej	Zł. 305.339.98
Koszty fabrykacji	Zł. 1.139.456.98
Koszty sprzedaży	Zł. 28.488.55
Koszty kredytów	Zł. 76.332.44
Prowizja bankowa	Zł. 36.428.62
Świadczenia socjalne	Zł. 64.149.15
Podatki państwowe i komunalne	Zł. 173.108.47
Strata na dłużnikach	Zł. 99.651.50
Odpisy amortyzacyjne	Zł. 258.969.98
Strata na sprzedanych maszynach etc.	Zł. 15.303.11
Na fundusz rezerwowy	Zł. 51.647.04
Zysk za rok 1934	Zł. 17.555.93
	Zł. 2.266.431.70

MA.	
Zysk z roku 1933	Zł. 1.138.31
Likwidacja wątpliwych wierzytelności	Zł. 218.979.90
Zysk na papierach procentowych	Zł. 2.427.20
Dochody z fabrykacji	Zł. 1.958.813.83
Dochody z dzierżawy	Zł. 14.209.37
Różnice kursowe	Zł. 70.863.09

Podział zysku

Dotacje na kapitał zapasowy	Zł. 1.404.47
8 proc. od Zł. 17.555.93	
Przeniesienie pozostałości zysku na rok 1935	Zł. 16.151.46
	Zł. 17.555.93

Zł. 2.266.431.70

SANATORJUM Lecznica W CHEŁMACH

dla dorosłych i dzieci w sosnowym lesie
Wszystkie wygody: woda bieżąca, światło elektryczne, telefon.
Stala opieka lekarska.
Dietetyczna kuchnia.
Wiedomość na miejscu, lub tel. 12260 127-81.

DOKTOR TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Zawadzka 6 fr. II piętro
tel. 234-12
8-12, 2-4, 6-9 wiecz.
w niedziele i święta od 8-1 pp.

DR. MED. L. NITECKI

spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32. Tel. 213-18
przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w.
w niedz. i święta od 9-12 w pol.

Dr. MED. S. Kantor

Spec. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz.
w niedz. i święta od 8-2 po pol.

ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front, codziennie zastać od godz. 4-8 po pol.

ze stałymi łózkami DLA CHOROBY NA uszy, nos, gardło i Płotkowska 67

dróg oddechowych
Tel. 127-81
9 r.-20d p. 4-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski wezwania na miasto

Laboratorium ANALITYCZNE dla celów diagnostyki

lekarz J. ROZENBERGA
st. asystenta fizjologii Wolnej Wszechnicy Polskiej
PIOTRKOWSKA 101, m. 8, tel. 130-87
wykonywa wszelkie analizy (chemiczne, bakteriologiczne, serologiczne, mikroskopowe i in.) krwi, moczu, kału, natętów i t. p.

DR. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
od 10-12 i 5-7 ej.

DR. MED. Adolf Rojter

Chor. skóry, włosów i weneryczne
Narutowicza 24
telefon. 262-61,
przyjmuje od 7.30 do 13-ej i od 14-20

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowo nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front, codziennie zastać od godz. 4-8 po pol.

Do akt Nr. Km. 656/35. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go STEFAN GORSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1935 r. o godz. 13-15 w Łodzi, przy ul. Sterlinga 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: fortepian czarny, szafa dębowa, oszaczony na łączną sumę zł. 575.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 6 czerwca 1935 r.
Komornik: (—) STEFAN GORSKI.
Sprawa Chaima Nochimowskiego p-ko Stanisławowi Poznańskiemu.

FRONTOWE MIESZKANIE

5-pokojowe z wszelkimi wygodami na 2-m piętrze w ładnym i spokojnym domu przy ul. Pięćrackiego 7 (dawn. Ewangelicka) do wynajęcia. Wiedomość u administratora tegoż domu od 2-4 popoł.

POKÓJ umeblowany

DO WYNAJĘCIA
Nawrot 2, front — II piętro, m. 31.
Telefon.

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, rotowanie oraz szrotowanie blur. pol. Czystość szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

Długoletnia kierowniczką poszukuje pracy

znanego w Łodzi PRZEDSZKOLA
samodzielnej, lub współniczek z lokalem w centrum. — Oferty sub: „17”.

UŻYWANE Książki szkolne KUPUJE

Księgarnia L. KRYSZEK
Pomorska 15.

DOKTOR H. SZUMACHER

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

Dr. MED. Niewiażski

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-9, w niedziele i święta 9-1.

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, języka niemieckiego, Piotrkowska 103, m. 37. Zastać od 9.30 do 10.30 r. i od 8.30 do 9.30 w. 25

KOLUMNA
WILLA TURLEJSKIEGO, UL. KOLEJOWA.
PENSJONAT DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.
S. GUREWICZOWEJ

czynny od 19 maja. Ślicznie położony wśród sosnowych lasów. Obfite i zdrowe posiłki na maśle. Troskliwa opieka wykwalifikowanych wychowawców, rozrywki i różne sporty zapewniają dzieciom zdrowy i miły pobyt.
Od 20 maja do 15 czerwca przyjmuje dorosłych.
Zgłoszenia i informacje w Łodzi, tel. 128-99.
Kolumna tel. 14.

Pod pyjamy i kostjmy
kapielowe paski
i biustonosze
D. SZENBERGOWA
Przejazd 6, m. 2, tel. 105-86

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropli Mleka”

DR. MED. WIKTOR MILLER

CHOROBY REUMATYCZNE
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 146-11
przyjmuje od 4 i pół do 7-ej.
FIZYKALNA TERAPIA.

Gabinet kosmetyki i toaletowej Z. SZWALBE

dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje od 10-2 i 4-8 wiecz.

DOKTOR WOŁKOWSKI

PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. CEGIELNIA 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w. n. dziele i święta od 9-1.

DOKTOR KLINGER

SPEC. chor. SEKSUALNYCH
wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2 tel. 132-28
przyjmuje od 9-11 i od 6-8 wiecz.

DR. MED. S. Kryńska

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Stenikiewicza 34
przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po pol. 146-10

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po pol.
Piotrkowska 51
telefon. 121-23

KUCHENNOSPIRYTUSOWE

EMES

NIEZASTĄPIONE W
GOSPODARSTWIE
DOMOWYM I
TURYSTYCE



S. GEFON, Skład Naczyni Kuchennych, Łódź, Nowomiejska 3.

Uzdrowiska i Letniska

ZACISZE LEŚNE. W suchym sosnowym lesie jeszcze kilka mieszkań bardzo tanio do wynajęcia. Informacje telef. 164-56.

UZDROWISKO WŁODZIMIERZÓW pięknie urządzone Pensjonat Zakopianka pod zarządem P. Birmana. Wykwintna kuchnia rytualna również dietetyczna.

MORSZYN renomowany pensjonat „Lwowlanka” poleca słoneczne pokoje, terasę, komfort. Kuchnia ściśle dietetyczna. Zgłoszenia: Radlewska, „Lwowlanka”.

DROSTWO FALLEK otwierają 18-go czerwca kolonję dla dzieci i młodzieży szkolnej na Węgierskiej Górze, Beskidy Śląskie, przepiękne pasmo pilskich gór, dolina rzeki Soły. Wspaniała plaża. Wycieczki. Rozrywki. Kuchnia rytualna. Przyjmujemy jeszcze kilka zgłoszeń. Pomorska 91 od 9-1 i 3-9. Tel. 260-97.

KRYNICA. Pensjonat Ehrlicha „Nasz Dom”, Aleja Piłsudskiego, urządzone najnowszym komfortem, kuchnia znana wykwinnością, dieta wedle przepisu — otwarty. Ceny bardzo niskie. Tel. 208-12.

ZAWOJA. Perla polskiej Szwajcarii WILLA „RENATA” pensjonat pierwszorzędny, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwinna. Ceny przystępne. Informacje w Łodzi udziela telef. 142-05, godz. 2-4.

RABKA - Zdrój. Pensjonat „RIWIERA”. Przed wyborem pensjonatu prosimy oglądać Riwiere.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM tanio nową maszynę do szycia Singera, Piotrkowska 41, m. 29 od godz. 2-4.

SYPIALNIA i stołowy, starszego stylu, okazynie bardzo tanio do sprzedania, Kilińskiego 127 m. 10 od 1-5.

SYPIALNIA mahoniowa, serwis stołowy na 12 osób, lustro, lampy, oraz inne rzeczy z powodu wyjazdu do sprzedania, Targowa 44, fr. I p. od 11-13.30 popoł. i od 17-19.

TKALNIA ZAROBKOWA w ruchu 5 krosien kortowych systemu „Schönherr” z wszelkimi maszynami pomocniczymi lub pojedynczo do sprzedania. Oferty: Republika pod „H. L.”.

MLYN gospodarczy, Kujawy 6 ton, nowy, w dobrej okolicy sprzedam korzystnie, właściciel. Oferty „Par” Poznań, pod nr. 55.8.

CAŁKOWICIE urządzone gabinet lekarski oraz 2 poczekalnie natychmiast do oddania. Oferty sub: „Śródmieście”.

Lokale

3 POKOJE, kuchnia, przedpokój służbowy, przedpokój, wygody, kąpielowy, gaz, elektryczność. Zawadzka 9. 13

PRZYJME panią lub panienkę do wspólnego pokoju. Polesie, ul. Srebrzyńska 91, m. 48. III wejście.

DO WYNAJĘCIA 5 pok. mieszkanie z wszelkimi wygodami, I piętro od 1 lipca u gospodarza Legionów 17.

1 lub 2 ELEGANCKO umeblowane pokoje ewentualnie z poczekalnią do wynajęcia. Obejrzeć można od 3-5 pp. Narutowicza nr. 32, m. 10.

DO WYNAJĘCIA od 1-go lipca lokal składający się z dużej szopy murywanej, 2 szop drewnianych i dwóch pokoi biurowych — nadający się na fabrykę cię artykułów technicznych, lub na inny cel. Adres: Piotrkowska 166. Wiadomość u gospodarza. 30

3-POKOJOWE mieszkanie z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Wiadomość Kopel, Śródmiejska 58.

CENTRUM. Pokój umeblowany z oddzielnym niekrepującym wejściem do oddania, Piotrkowska 62, front II p., m. 8.

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia, ul. Żwirki Nr. 26, front II p. m. 6.

ŁADNY pokój, łazienka, na letnie mieszkanie mieszkanie małżeństwu z używalnością kuchni, Piotrkowska 118, m. 6.

DO ODDANIA 2 frontowe pokoje I p., 6-go Sierpnia 9 nadający się na biuro kancelaryjne, pracownię. Wejście z klatki schodowej, telef. 152-68.

1 POKÓJ I p. front i jeden sklep do wynajęcia, Odańska 27.

POKÓJ umeblowany słoneczny telefon, wejście niekrepujące front I p. od dam, Kopernika 19 m. 4.

Posady

CZY PANI szuka prywatnego sekretarza? Zafatwiam roboty piśmienne i wszelkie polecenia. Of. pod „Sekretarz” do Republiki. 12

KASJERKA oraz bileterki potrzebne „Bagatela”, Piotrkowska 94 godz. 11-3 popoł.

POTRZEBNA natychmiast wykwalifikowana ekspedientka do sklepu manufaktury damskiej. Zgłosić się z referencjami Piotrkowska 58, Brył.

POTRZEBNA praktykantka do sklepu galanterijnego: Szpiro, Śródmiejska 1.

POTRZEBNA wykwalifikowana kelnerka. Zgłoszenia od 9-12 kawiarnia Casino, Moniuszki 3.

FRYZJERKA - manikurzystka szuka posady. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Republiki” pod „od zaraz”.

POTRZEBNE zdolne panny (samodzielne) do pracowni sukien, Pakuła, Piotrkowska 101 m. 40.

MŁODA PANNA lat 23 (chrześcijanka) z wykształceniem szkoły średniej, grająca na pianinie, obeznana z gospodarstwem, posiadająca praktykę biurową, biegła maszynistka przyjmie jakiegokolwiek zajęcie na bardzo skromnych warunkach, na miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia: Janina Grabowska, Włocławek, Kaliska 24, m. 1 lub do admin. „Republiki” — Express Ilustrowany, Łódź, Piotrkowska 49.

POTRZEBNA zdolna manikurzystka, Fryzjer, Andrzejka 2.

POTRZEBNY chłopiec do terminu, R. Adam, ul. Leszno 52.

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, français, allemand. Correspondance Visible from 4-8 Piotrkowska 24 log 7.

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH JASTRZĘBIE ZDRÓJ

radoaktywne kąpiele solankowo-jodobromowe — solankowo-borowinowe — solankowo-kwasowęgłowe — elektro i hydroterapia — inhalacje — pijalnia. **LECZY SKUTECZNIE:** reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulozę, choroby serca miernego stopnia i t. d.

234.- zł.

**W SEZONIE
GŁÓWNYM**

4-tygodniowa kuracja ryczałtowa 297.- zł. Żadnych opłat dodatkowych. Dworzec, poczta i telefon na miejscu. Olbrzymi staw z kajakami. Prospekt na żądanie. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.

**Piotrkowska 94,
tel. 240-50**

Pierwsze uroczyste przedstawienie

**Dziś otwarcie
Teatru i kawiarni w ogrodzie
„BAGATELA”**

Wielką rewją p. t.

„Brewerje Wiosenne”

Na czele zespołu: TAD. FALISZEWSKI, TAD. OLSZA, IRENA CARNERO, MARJA CHMURKOWSKA, JERZY KLIMASZEWSKI, NEY-ALESSO, I. CLARIS oraz 6 Bagatela girls.

Orkiestra pod kier. Seweryna Pietruszki.

Choreografia: Jerzy Ney. Początek o godz. 8 i 10 w. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 4-ej do końca przedstawienia. Przeprowadzanie biletów w cukierni Ziemiańskiej, Piotrkowska 76 od godz. 11-ej — 4 pp.

Rozmaite

ZSZYWAM misternie i szepuję wszelkie zdarzenia materiałów. Piłsudzka 5 m. 11, między 6-8 wieczór.

TRWAŁA ondulacja nowoczesnymi aparatami 10 zł. z półroczną gwarancją. Dębnowska 11, tel. 244-15. Fryzjer damsko-męski i męski potrzebny.

POSZUKUJE pożyczki zł. 100.000 pod pewne zabezpieczenie, na 1 numerze hipoteki dużego 1-rzęd. domu w centrum w Łodzi na ul. Piotrkowskiej. Oferty pod „Pewne” do Administracji Republiki. 12

PRZYBLAKAŁ się czarny pies doberman, odebrać Piotrkowska 66 fabr. luster, od godz. 10-12.

PRZYBLAKAŁ się pies wilk. Odebrać z zwrotu kosztów, Radwańska 48 m. 28 Bauer.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zrekrecji zainteresowanych. (Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) sprzedać, 4) kupić, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki”.

PRZYBLAKAŁ się pies wilk (jednego zwiastujące). Odebrać za zwrotu kosztów, Kruszyńska 7, Stanisław Woźniak.

KRENICERÓWNA Lola, ucz. kl. gimn. im. Orzeszkowej zgubiła klucze.

ZAGINĘŁA książka ślubna małżonków Strykowski, wydana przez magistrat w kwietniu 1933 r.

UCZENICA gimn. J. Pryśśewiczówny M. Pietrzakówna zgubiła legitymację szkolną. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do szkoły Sienkiewicza 35.

Dr. JUNGH PIÓRO WIECZNE
najnowszej konstrukcji

JERZY MILL Piotrkowska 73

Reperacja piór
we własnych
warsztatach

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO Nr 74-76
tel. 129-88

Dziś premjera!

Komedja pełna czaru pikanterji i uroczej muzyki opartej na motywach Johana Strausa p. t.

„AUDJENCJA W ISCHLU”

uśmiech szczęścia i miłości poznasz w tym filmie. Film mówiony i śpiewany w jęz. niemieckim. W roli głównej **Marta Eggerth, Paweł Herbiger i Scheke Schack**.

Następny program: **PIEŚŃ KOZAKA** W roli gł. JOSE MOJICA.

Ceny na 1 seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Jedyne kino dźwiękowe
w ogrodzie

Widownia zabezpieczona od niepogody
i chłodu.

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40

tel. 141-22.

Dziś premjera!

Najcenniejsze objawienie ekranu **Margaret Sullavan** w arcydziele filmowym

„Mała czarodziejka”

(DOBRA WRÓŻKA)

Według głośnej powieści FRANKA MOLNARA

W rolach męskich: HERBERT MARSHALL, Frank MORGAN.

Następny program: **PAN BEZ MIESZKANIA.**

Początek w dni powsz. o 4, w soboty niedziele i święta o 12.
Na 1-szy seans i poranki miejsca po 54 grosze.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”. Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska nr. 49 i 64